

III. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

JUBILEUSZ PRACY NAUKOWEJ PROFESORA DRA ZBIGNIEWA ZAKRZEWSKIEGO

Dr Zbigniew Zakrzewski, profesor zwyczajny Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, kierownik Katedry Ekonomiki Handlu, pełniący obecnie funkcje prorektora, obchodzi w tym roku 30-lecie swej pracy naukowej. Jego wszechstronna działalność jako badacza, nauczyciela młodzieży, wychowawcy młodej kadry naukowej, organizatora nauki, a wreszcie społecznika znanego w środowisku poznańskim utrudnia dokładne zapoznanie czytelnika z sylwetką tego Uczonogo. Z konieczności więc ograniczymy się do nakreślenia tylko podstawowych kierunków Jego pracy naukowej i dydaktycznej.

Prof. Z. Zakrzewski jest rodowitym Wielkopolaninem związanym z tym rejonem od szeregu pokoleń. Urodził się w r. 1912. W r. 1930 ukończył gimnazjum w Poznaniu, a w r. 1934 studia prawnicze uzupełnione następnie studiami ekonomiczno-politycznymi. Już bezpośrednio po ukończeniu Uniwersytetu, pracując równocześnie w bankowości, prof. Z. Zakrzewski rozpoczyna pracę naukową z dziedziny rozwoju polskiej myśli ekonomicznej pod kierunkiem ówczesnego kierownika Katedry Ekonomii na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dra Edwarda Taylora. W 1938 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomiczno-politycznych na podstawie rozprawy pt.: *Witold Skarżyński — ekonomista Wielkopolski*¹. Już z tytułu tej rozprawy widać wyraźnie Jego zainteresowania historyczne oraz przywiązanie do Wielkopolski, której służył z przerwą wojenną w ciągu dalszej swej działalności. Z tego okresu wspomnieć jeszcze można o publikacji charakteryzującej sytuację komunalnych kas oszczędności na ziemiach zachodnich w Polsce². Praca z bankowości powiązana z praktyką za granicą zapoznana prof. Z. Zakrzewskiego z życiem gospodarczym, co było niezmiernie ważne dla wielu jego dalszych opracowań dotyczących polityki ekonomicznej. Okres wojenny spędził prof. Zakrzewski w Polsce centralnej. Bezpośrednio po wojnie kontynuował pracę w bankowości, wiążąc się równocześnie z była Akademią Handlową w Poznaniu, w której był zatrudniony już wyłącznie od r. 1947. Przeszedł wszystkie stopnie pomocniczego pracownika nauki, pracu-



¹ *Witold Skarżyński — ekonomista Wielkopolski*, Poznań 1938.

² *Położenie komunalnych kas oszczędności w województwach zachodnich*, „Bank”, Warszawa 1938.

jąc przy Katedrze Ekonomii Politycznej pod kierunkiem prof. dra Stefana Rościńskiego. W r. 1950 został kierownikiem Katedry Ekonomiki Handlu w Wyższej Szkole Ekonomicznej i stanowisko to piastuje do chwili obecnej. Początkowo był zastępcą profesora, od r. 1955 docentem, od 1958 r. profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1964 otrzymał nominację na profesora zwyczajnego. Równocześnie bierze udział w organizacji Akademii Handlowej w Szczecinie, obejmując kierownictwo Katedry Ekonomii Politycznej.

Jak już wspomniano, bogata i różnorodna twórczość publikacyjna utrudnia syntetyczne omówienie dorobku naukowego prof. Z. Zakrzewskiego. Pogłębia to fakt, że często do tematyki podjętej wraca on po kilku, a nawet kilkunastu latach. Przykładem tego są Jego zainteresowania myślą ekonomiczną w Polsce, której poświęcił swą pierwszą książkę wydaną w 1938 r. oraz ostatnią w r. 1966³

Rysując w swojej pierwszej rozprawie sylwetkę ekonomisty wielkopolskiego Witolda Skarżyńskiego, autor nie daje pracy biograficznej, lecz przyczynek do pogłębienia wiedzy o polskiej myśli ekonomicznej, której poznanie zainicjował prof. E. Taylor nie tylko dzięki własnym studiom, ale również rozprawom doktorskim pisanim pod jego kierunkiem. Prof. Z. Zakrzewski przedstawiając poglądy W. Skarżyńskiego szeroko zajmuje się podstawami metodycznymi jego idei ekonomicznych. Ten punkt widzenia odzywa się w Jego cytowanej już, ostatniej pracy, stanowiącej jedyny w Polsce syntetyczny przegląd myśli ekonomicznej z zakresu handlu. Autor, uwzględniając około 1000 pozycji bibliograficznych, zapoznaje czytelnika z rozwojem poglądów i nauki o handlu w Polsce od początku XIX w. do r. 1960. Wartość pracy nie ogranicza się do kronikarskiego zebrania poglądów. Prof. Z. Zakrzewski poprzez krytykę idei daje swój oryginalny sąd o istocie handlu, jego roli w gospodarce, kierunkach rozwojowych oraz o ekonomice handlu jako odrębnej dziedzinie wiedzy ekonomicznej. Problemowe ujęcie olbrzymiego materiału bibliograficznego wymagało dużego doświadczenia i znajomości nauk handlowych. Zresztą, pogląd prof. Z. Zakrzewskiego został ugruntowany dzięki Jego pracom ogólnym z zakresu ekonomiki handlu.

Na podkreślenie zasługuje spojrzenie na ekonomikę handlu jako naukę⁴. Daje on własną oryginalną koncepcję ekonomiki handlu jako nauki i jej stosunku do ekonomii politycznej na tle związków tej ostatniej z ekonomikami szczegółowymi. Z. Zakrzewski polemizuje z różnymi poglądami, starając się możliwie wszechstronnie udokumentować swoje stanowisko. Zainteresowania prof. Z. Zakrzewskiego ekonomiką handlu jako nauką wiązały się niewątpliwie z jego działalnością dydaktyczną jako długoletniego wykładowcy tego przedmiotu. Pomijając szereg skryptów oraz publikacji szkoleniowych prof. Z. Zakrzewskiego, wymienić należy podręcznik, wydany pod Jego redakcją i przy znacznym udziale autorskim pt. *Ekonomika handlu*, opublikowany w r. 1964. Jako podręcznik o charakterze ogólnopolskim został odznaczony nagrodą II stopnia Min. Szkolnictwa Wyższego, po dokonaniu szeregu zmian doczekał się paru wydań.

Studia nad zakresem i istotą ekonomiki handlu dały podstawę Z. Zakrzewskiemu do napisania szeregu artykułów i studiów z różnych dziedzin tej dyscypliny. Wspomniany już poprzednio podręcznik jest wyrazem umiejętności organizowania przez prof. Z. Zakrzewskiego pracy zespołowej oraz przykładem przyswajania sobie jego poglądów przez liczne grono uczniów.

³ *Rozwój polskiej myśli ekonomicznej w nauce o handlu*, Warszawa 1966, s. 270.

⁴ *Ekonomika handlu jako nauka*. Zeszyty Naukowe WSE w Poznaniu 1957, nr 3; Stan i perspektywy rozwoju ekonomiki handlu, *Handel Wewnętrzny* 1967, nr 6; *Istota handlu w świetle współczesnej literatury ekonomicznej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1968 (w druku).

W tym zakresie jednak główne znaczenie odegrały Jego prace oraz zainteresowania nieco bardziej praktyczne, bo związane z polityką gospodarczą. Wymienić tu można studia dotyczące rynku produktów rolnych oraz często powiązane z tymi ostatnimi rozważania nad zjawiskami przestrzennymi w obrocie towarowym. Jeśli chodzi o pierwszą grupę zagadnień, to — nie licząc kilkunastu artykułów oraz przyczynków — na szczególną uwagę zasługuje książka zawierająca krytykę polityki zbytu produktów rolnych⁵. Jej okres wydania zbiegł się w czasie z realizacją nowej polityki gospodarczej w rolnictwie. Różne postulaty i wnioski prof. Z. Zakrzewskiego znalazły wyraz w praktycznej realizacji. Dotyczyło to szczególnie ograniczenia w zakresie rozmiarów i nadmiernie progresywnego opodatkowania wsi, ponadto procesu integracji pionowej na rynku rolniczym (kontraktacja). Nawet w pracach dotyczących polityki gospodarczej ogólne i teoretyczne zainteresowania znalazły swój wyraz. Prof. Z. Zakrzewski stara się w syntetycznej formie wykazać odrębności funkcjonowania rynku produktów rolnych w systemie gospodarki socjalistycznej, przyjmując jako punkty odniesienia całą gospodarkę oraz jej działy. Problematyka rynku produktów rolnych została w Katedrze prowadzonej przez prof. Zakrzewskiego znacznie rozwinięta, co znalazło swój wyraz nie tylko w wielu pracach doktorskich, ale także w utworzeniu przy Katedrze Ekonomiki Handlu odrębnego Zakładu Ekonomiki Obrotu Rolniczego.

Wspomniana poprzednio problematyka przestrzenna obrotu towarowego znalazła swoje odzwierciedlenie w paru pracach o charakterze metodycznym, dających podstawę lokalizacji różnych obiektów handlowych (magazyny, punkty sprzedaży itp.), racjonalizacji przebiegów towarowych oraz ogólnych ujęć przestrzennych handlu, tak w ujęciu statystycznym jak i dynamicznym. Dzięki temu niewątpliwie rozszerzyła się wiedza z zakresu struktury przestrzennej rynku. Ukononowaniem tych analiz była książka na temat obrotu towarowego w ujęciu przestrzennym⁶. Nie trzeba dodawać, że dosyć ogólne oraz głównie metodyczne spojrzenie reprezentowane przez naszego Jubilata ułatwiło jego uczniom podjęcie opracowań monograficznych, w których aspekt analizy przestrzennej wysuwał się na plan pierwszy. W tych pracach uwzględniono głównie tak ukochaną przez prof. Z. Zakrzewskiego Wielkopolskę. Zresztą, Z. Zakrzewski — pominąwszy wspomnianą już poprzednio pierwszą książkę z zakresu rozwoju myśli ekonomicznej — sprawom Poznania⁷ i jego regionu poświęcił wiele uwagi. Tak więc zajmował się rozwojem gospodarczym Poznania w dwudziestolecie Polski Ludowej, będąc redaktorem i współautorem obszernej pracy zbiorowej⁷, podkreślił znaczenie targów międzynarodowych w życiu społeczno-gospodarczym miasta⁸, ujawnił się jako kronikarz Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu⁹, pisze pamiętniki i wspomnienia, w których ośrodkiem centralnym jest bliski mu Poznań (artykuły w prasie poznańskiej), recenzje wielu prac z zakresu problematyki regionalnej Wielkopolski oraz inicjuje badania w ramach swojej Katedry i poza nią.

Nie poprzestaje jednak na pracy wynikającej ze swoich funkcji profesorskich. Bierze czynny udział w działalności Towarzystwa Miłośników m. Poznania, w ramach którego pełni od szeregu lat funkcję wiceprezesa, wygłaszając liczne odczyty i pogadanki o problemach gospodarczych i społecznych m. Poznania. Po-

⁵ *Polityka zbytu produktów rolnych*, Poznań 1959, s. 144.

⁶ *Obrót towarowy w ujęciu przestrzennym*, Poznań 1962, s. 135.

⁷ *Z badań nad rozwojem gospodarczym Polski*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1965, nr 1; *Ogólne tendencje rozwoju gospodarczego miasta Poznania*, w: *Rozwój gospodarczy Poznania w XX-leciu Polski Ludowej 1945—1964*, Poznań 1966.

⁸ *XX Targi Krajowe — Jesień*, praca zbiorowa, Poznań 1967, ss. 6—34+tabele.

⁹ *Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu 1926—1964*, Kronika m. Poznania 1965, nr 2; *Działalność naukowa Uczelni w 40-leciu 1926—1965*, Rocznik Jubileuszowy WSE, Poznań, s. 7—44.

dobnie Jego prace społeczne dla Wielkopolski znajdują wyraz organizacyjny w uczestnictwie w radach naukowo-ekonomicznych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu oraz Rady Narodowej m. Poznania, a także dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Dalsze kierunki badań prof. Zakrzewskiego związane były z problematyką finansów, spółdzielczości handlowej, konsumpcji oraz funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych.

Na zakończenie charakterystyki dorobku publikacyjnego prof. Z. Zakrzewskiego wspomnieć można o licznych Jego opracowaniach charakteryzujących dorobek naukowy innych uczonych (przykładowo — prof. E. Taylor, prof. S. Rosiński oraz prof. W. Staniewicz), sprawozdaniach z różnych konferencji naukowych, prowadzonych badaniach oraz działalności szeregu instytucji, a wreszcie recenzjach książek krajowych i zagranicznych.

Można ogólnie stwierdzić, że w swoich pracach Z. Zakrzewski dąży do ujęć historycznych, szuka odrębności w przedmiocie swoich badań, daje próby szerokich uogólnień, stara się uwzględnić aspekt społeczno-socjologiczny. W swych rozważaniach ekonomicznych unika szczegółowych badań empirycznych i stara się nakreślić syntezę wybranej do swych badań dziedziny wiedzy. Te zainteresowania skierowały prof. Z. Zakrzewskiego do studiów nad teorią handlu.

Dzięki dotychczasowym pracom oraz rezultatom aktualnie prowadzonych badań można uznać Z. Zakrzewskiego za głównego teoretyka w dziedzinie badań nad handlem w Polsce.

Nie można też zapominać o działalności prof. Zakrzewskiego jako nauczyciela, wychowawcy młodzieży oraz popularyzatora nauki. Dał temu wyraz w szeregu publikacjach na tematy dydaktyczne i wychowawcze, seminariach doktorskich (był promotorem 20 rozpraw doktorskich), seminariach magisterskich (około 300 prac magisterskich), wykładach (wykłady monograficzne, kursowe z ekonomii politycznej i ekonomiki handlu itp.), odczytach i referatach wygłoszonych nie tylko w Poznaniu, ale i w innych miastach na terenie całego kraju (160), oraz innych przejawach działalności w zakresie nauczania oraz popularyzacji wiedzy.

Jubilat od r. 1950 nieprzerwanie pełni różne funkcje w kierownictwie Uczelni, takie jak: prodziekana, dziekana, prorektora oraz rektora (w latach 1959—1962). Wyrazem Jego pracy społecznej w Uczelni było pełnienie funkcji przewodniczącego Zakładowej Organizacji Związkowej oraz udział w pracach wielu komisji uczelnianych, międzyuczelnianych oraz organizowanych przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Dowodem wielkiej sympatii młodzieży akademickiej do prof. Z. Zakrzewskiego było uznanie Go przez młodzież w zorganizowanym plebiscycie najpopularniejszym profesorem WSE.

Na zakończenie wspomnieć można o działalności prof. Zakrzewskiego jako organizatora nauki. Bierze On udział w pracach rad naukowych oraz instytutów, gdzie często pełnił funkcję przewodniczącego (Instytut Handlu Wewnętrznego w Warszawie), jest przewodniczącym Sekcji Ekonomiki Obrotu Rolniczego Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Wydziału V PAN, jest członkiem Komitetu Wydziału I i V PAN, bierze udział w pracach Poznańskiego Wydawnictwa Przyjaciół Nauk oraz w wielu innych organizacjach naukowych i komitetach redakcyjnych wydawnictw.

Należy życzyć, aby poważny dorobek naukowy (około 100 publikacji), dydaktyczny i organizacyjny Jubilata na polu naukowym i społecznym był w dalszym ciągu rozwijany, nie tylko dla dobra poznańskiego środowiska naukowego i studenckiego, ale i dla całego społeczeństwa.

Jerzy Dietl

PROBLEMY INTEGRACJI RYNKU ROLNEGO NA VIII KRAJOWEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ SEKCJI EKONOMIKI ROLNICTWA WYDZIAŁU V PAN ORAZ SPÓŁDZIELCZEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO

W dniach 14 i 15 V 1968 r. w Poznaniu odbyła się VIII z kolei konferencja naukowa Sekcji Ekonomiki Rolnictwa Wydziału V PAN, poświęcona problemom integracji w sferze rynku produktów rolnych. Współorganizatorem konferencji był po raz pierwszy Spółdzielczy Instytut Badawczy. Tradycyjnym już gospodarzem tych konferencji jest Katedra Ekonomiki Handlu Wewnętrznego WSE w Poznaniu pod kierownictwem prof. dra Zbigniewa Zakrzewskiego i doc. dra Jerzego Dietla.

Problematyka integracji rynku rolnego została omówiona w bardzo szerokim ujęciu. Zagadnienia, które najczęściej występowały w referatach¹ i w dyskusji, dotyczyły przede wszystkim przyczyn, środków i warunków integracji w sferze rynku rolnego.

Jedną z podstawowych przyczyn integracji w sferze rynku produktów rolnych jest potrzeba stabilizacji oraz zwiększenia jego efektywności. W dziedzinie rynku produktów rolnych tak sformułowany cel integracji, jak podkreślili referenci, osiąga się poprzez realizację zadań odcinkowych bardziej szczegółowych. Ich ilość i ekonomiczne znaczenie przedstawiają, się różnie na poszczególnych rynkach branżowych, podlegają zmianom pod wpływem charakteru branży, postępu technicznego itp. Niemniej istnieją zadania wspólne, jak stabilizacja produkcji, podaży, przetwórstwa, spożycia, obniżanie kosztów funkcjonowania rynku. Najczęściej podkreślaną w referatach i w dyskusji przyczyną integracji w sferze rynku rolnego było znaczne ryzyko ponoszone przez producentów na skutek częstych zmian sytuacji na rynku rolnym. Zdaniem dyskutantów, z punktu widzenia odbiorcy, celem integracji jest ograniczenie ryzyka dostaw, szczególnie w zakresie ilości i jakości produktów rolnych. Oczywiście, stopień ryzyka jest odmienny w poszczególnych grupach towarowych i stąd zróżnicowanie roli integracyjnej działalności, zależnie od charakteru danej gałęzi rolnictwa. Szczególnie istotną rolę odgrywa integracja na tych rynkach branżowych, którego produkty bądź to przeznaczone są wyłącznie na rynek (rośliny przemysłowe), bądź wykazują niski stopień trwałości (owoce, warzywa, produkty zwierzęce, jaja), chroni ona bowiem producenta przed nadmiernym ryzykiem zbytu, spadkiem ceny i strat towarowych. W rzeczywistości na niektórych rynkach rolnych (dotyczy to przede wszystkim warzyw i owoców)

¹ H. Chołaj, *Funkcje spółdzielczości w procesie integracji pionowej*; A. Stelmachowski, *Kontrakcja na tle innych form skupu w świetle doświadczeń z terenu województwa opolskiego i wrocławskiego*; E. Sackiewicz, *Elementy rachunku bezpośredniego w polityce gospodarczej korporacji kapitalistycznych wykorzystujących kontrakcję*; F. Danilczuk, *Kredyt kontraktacyjny jako instrument integracji rynku rolnego*; Z. Dowgiałło, *Problemy integracji na rynku produktów pochodzenia zwierzęcego*; S. Dyka, *Rozwój elementów systemu nakładczego w rolnictwie polskim na przykładzie produkcji zwierzęcej*; K. Magott, *Realizacja funkcji integracyjnych wiejskiej spółdzielczości handlowej na rynku żywności*; Z. Blok, *Integracja pionowa na rynku drobiu w Polsce*; H. Olszewski, *Warunki rozwoju integracji pionowej na rynku zbożowym*; W. Szymański, *Nowe czynniki oddziaływania na produkcję zbóż przez kontrakcję*; J. Dietl, M. Brojerski, *Procesy integracyjne w sferze rynku płodów ogrodnich*; F. Kopeć, J. Krawczyk, R. Marynowski, *Funkcjonowanie systemu kontrakcji płodów ogrodnich (na przykładzie województwa krakowskiego)*; J. Kardys, *Koszty kontrakcji (na przykładzie rynków buraka cukrowego, ziemniaków oraz rzepiku)*; J. Ozdowski, *Świadczenie usług agrotechnicznych przez spółdzielczość jako czynnik integracji w rolnictwie polskim*; J. Turski, *Analiza integracji producenta z odbiorcą na rynku ziemniaczanym*; J. Góralczyk, *Zróżnicowanie powiązań gospodarstw rolnych z odbiorcami*; R. Kornobis, *Rola czynnika pracy w wypełnianiu funkcji integracyjnych w spółdzielni zaopatrzenia i zbytu*; H. Szulce, *Rola zaopatrzenia wsi w zakresie usług jako czynnik integracji producenta z odbiorcą*; B. Gregor, *Zaopatrzenie wsi w środki produkcyjne jako czynnik integracji w sferze rynku rolnego w warunkach szybkiej industrializacji*.

trudno w chwili obecnej mówić o procesie integracji. Tymczasem, jak podkreślono w referatach, jest to rynek wymagający bardzo silnych procesów integracyjnych. Zdaniem referentów, znaczenie integracji jest mniejsze w odniesieniu do produktów (zboża, ziemiaki) o bardziej uniwersalnym i o alternatywnych powiązaniach z rynkiem konsumpcyjnym. Wśród dalszych przyczyn integracji podkreślono znaczenie wysokości nakładów kapitałowych związanych z niektórymi uprawami, możliwości uzyskania kredytów, wprowadzenia postępu technicznego.

Oprócz zróżnicowanych warunków integracji na poszczególnych rynkach branżowych, obserwuje się, jak wynikało z dyskusji, znaczne odmienności zależnie od rodzaju uprawianych artykułów, stopnia specjalizacji gospodarstwa rolnego oraz koncentracji przestrzennej i organizacyjnej produkcji, a wreszcie od warunków zbytu na rynku lokalnym. Nie bez znaczenia dla procesów integracyjnych jest również stopień powiązania poszczególnych gospodarstw z rynkiem. Podstawowym hamulcem integracji jest znaczne rozdrobnienie gospodarstw rolnych i uniwersalny charakter produkcji, nie sprzyjające ich powiązaniu z rynkiem. Przy tym czynnikiem utrudniającym jest poważny brak możliwości wzrostu nakładów kapitałowych, wyrażający się w ograniczonym stosowaniu maszyn i narzędzi rolniczych. Wreszcie podkreślono duże uzależnienie usług świadczonych przez gminne spółdzielnie od warunków różnicujących ich działanie, a więc braku możliwości zastosowania ponadregionalnych rozwiązań handlu wiejskiego. Nie pozostaje to bez wpływu na siłę procesów integracyjnych w poszczególnych regionach. Warto jednak przytoczyć pewne głosy w dyskusji, które sygnalizowały i przestrzegały przed niebezpieczeństwem powstawania sprzeczności pomiędzy interesem organizacji usługowych, które dążą do maksymalnej efektywności przez koncentrację zakładów, a interesem usługobiorcy — producenta rolnego, poszukującego minimalizacji strat czasu.

Najważniejszym środkiem integrowania produkcji (i podaży) rolniczej z rynkiem jest kontraktacja. Zdaniem niektórych referentów, środka tego nie można jednak przeceniać oraz nadużywać. Kontraktacja jest bowiem dosyć kosztowna i różny jest stopień jej przydatności oraz skuteczności w poszczególnych gałęziach produkcji rolniczej, zwłaszcza w warunkach naszego, jeszcze niezbyt wydajnego, mało wyspecjalizowanego i silnie rozdrobnionego rolnictwa. Znaczenie tej formy skupu jest również poważnie zróżnicowane terytorialnie. Na niektórych rynkach branżowych, np. warzyw i owoców, obserwuje się tendencje do relatywnego zmniejszania znaczenia kontraktacji w stosunku do stopnia zwiększania natężenia skupu. Obserwowany spadek udziału kontraktacji w skupie płodów ogrodniczych w rejonach nadwyżkowych wiąże się z trudnościami zbytu produktów, a więc ze wzrostem ryzyka handlowego.

VIII konferencja wykazała wieloznaczność podjęcia integracji oraz konieczność sprecyzowania jego znaczenia. Bardzo często kontraktacja utożsamiana jest z integracją. Tymczasem kontraktacja jest tylko jednym ze środków powiązań integracyjnych, który może mieć różne znaczenie w zależności od przyjętej formy (np. kontraktacja produkcyjna, handlowa), warunków jej egzekwowania, jak i rynku branżowego. Istotnym rezultatem konferencji jest również to, że ukazała duże zależności zachodzące w sferze rolnictwa jak i pozostałych ogniach rynku.

Marek Brojerski

PROBLEMY URBANIZACJI I MIASTA NA KONFERENCJI SOCJOLOGICZNEJ W WIŚLE

W dniach 7—9 XII 1967 r. odbyła się w Wiśle konferencja poświęcona społecznym i demograficznym problemem miasta i urbanizacji, zorganizowana przez

Zakład Badań Socjologicznych Śląskiego Instytutu Naukowego z Katowic. Konferencja skupiła szerokie grono specjalistów ze wszystkich większych ośrodków naukowych w kraju. Referaty wygłosili kolejno: prof. dr Paweł Rybicki (UJ, Kraków), *Wprowadzenie do problemów urbanizacji*; doc. dr Andrzej Stasiak (IBM, Warszawa), *Procesy kształtowania się i przeobrażania aglomeracji miejskich*; doc. dr Wanda Mrozek (Śląski Instytut Naukowy, Katowice), *Typy stosunków społecznych w mieście*; mgr Danuta Czauderna (ŚIN, Katowice), *Stosunki społeczne w miastach województwa katowickiego*; dr Jerzy Sulimski (UJ, Kraków), *Sposoby życia ludności miejskiej* (z powodu choroby autora referat wygłosił i dyskusję nad nim prowadził dr Edward Pietraszek z UJ); dr Włodzimierz Knobelsdorf (ŚIN, Katowice), *Migracje a urbanizacja*; mgr Maria Suboczowa (ŚIN, Katowice), *Migracje jako składnik procesów ubranizacyjnych w Rybnickim Okręgu Węglowym*; doc. dr Jan Malanowski (UW, Warszawa), *Przemiany w strukturze społeczno-zawodowej ludności miejskiej w Polsce w latach 1921—60*; doc. dr Janusz Ziółkowski (UAM, Poznań), *Problemy urbanizacji krajów Azji Południowo-Wschodniej*. Ponadto wygłoszono 6 komunikatów z badań.

W referatach i dyskusji zarysowały się dwa główne wątki — teoretyczny, związany z problematyką ogólnometodologiczną badań nad miastem i urbanizacją, oraz metodologiczny, dotyczący założeń i procedury prowadzonych badań. Problemy teoretyczne i ogólnometodologiczne sformułował P. Rybicki. Rozważania jego dotyczyły: a) zróżnicowania zainteresowań teoretycznych i kierunków badań nad miastem i urbanizacją w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem prac ośrodków krakowskiego i katowickiego); b) podejmowanych ciągle prób zdefiniowania przedmiotu socjologii miasta, tj. samego miasta i procesu urbanizacji; c) fenomenowi wielkiego miasta i potrzeby jego studiowania jako zasadniczego, a zarazem najmniej znanego przedmiotu socjologii miasta; d) zróżnicowania stanowisk w kwestii pojmowania urbanizacji i związanych z tym różnych „obrazów” urbanizacji; e) obiektywnych punktów odniesienia dla teorii urbanizacji, czyli różnic między miastem i wsią; f) faz i etapów rozwojowych urbanizacji oraz ich różnego teoretycznego odzwierciedlenia, prowadzącego do odmiennych „obrazów” urbanizacji — na tle obiektywnego procesu przekształcania się tradycyjnego społeczeństwa typu terytorialnego; g) urbanizacji wsi jako procesu, w którym przemiany techniczne i ekonomiczne stanowią jedynie warunki dla zmian zasadniczych, tj. zmian stylu życia ludności

Na czoło rozważań P. Rybickiego wysunęła się sprawa etapowego charakteru procesów urbanizacyjnych, znajdującego wyraz w ukształtowaniu się dwóch zasadniczych stanowisk w pojmowaniu urbanizacji. Weześniejsze mianowicie procesy urbanizacyjne — to wzrost miast na skutek imigracji oraz wzrost zatrudnienia ludności w zawodach miejskich; procesom tym odpowiada — zdaniem referenta — „obraz demograficzno-statystyczny urbanizacji”. Procesy chronologicznie późniejsze, zarazem stanowiące właściwy przedmiot zainteresowań socjologicznych — to szeroko pojęte zmiany stylu życia, którym daje wyraz „obraz socjologiczny urbanizacji”. Należy więc przyjąć, iż w zasadzie każdy z tych „obrazów” jest adekwatny, jeśli odnosimy go trafnie do określonej fazy urbanizacji.

Duża zbieżność poglądów P. Rybickiego na drugą fazę urbanizacji ze znanym stanowiskiem L. Wirtha, który pojmował urbanizację jako nabywanie przez ludność określonego „miejskiego stylu życia”, stała się przedmiotem ożywionej dyskusji. Podniesiono w niej m. in. ogólnometodologiczny problem miejsca i roli wirthowskiego modelu miasta i urbanizacji, z jednej strony w strukturze współczesnej teorii miasta i urbanizacji, z drugiej — w podejmowanych przez polskie ośrodki naukowe (głównie krakowski i katowicki) empirycznych studiach nad miastem i urbanizacją. Dyskusja dotyczyła zresztą nie tylko wprowadzającego wystąpienia P. Rybickiego, lecz w nie mniejszej mierze referatów J. Sulimskiego, W. Mroz-

kowej i D. Czaudernej, zdających sprawę z badań empirycznych. Okazało się, że zarówno referenci, jak dyskutanci wykluczają możliwość posługiwania się modelem teoretycznym Wirtha w celach normatywno-postulatywnych, uważają natomiast za możliwe i przydatne wykorzystywanie go do celów typologiczno-klasyfikacyjnych, interpretacyjnych i heurystycznych. Zdaniem P. Rybickiego, model Wirtha nie odgrywa — ściśle rzecz biorąc — roli heurystycznej, lecz pełni funkcję metodologiczną, po prostu zwracając w nauce uwagę na pewną serię zjawisk, poprzednio nie dostrzeganych lub nie badanych w sposób, na jaki zasługiwały. Stąd badacze miasta i urbanizacji nie czują się skrępowani, jeśli konstatują w społecznej rzeczywistości znaczne niekiedy odstępstwa od modelu Wirtha. W. Knobelsdorf zajął skrajne stanowisko, stwierdzając, że w warunkach postępującej matematyzacji socjologii model Wirtha i inspirowane przezeń kierunki badań stają się zgola anachroniczne i nieprzydatne, gdyż „stylu życia” nie da się ujmować ilościowo.

Dalszy istotny problem teoretyczny podniósł J. Ziółkowski, rozpatrując różnice między urbanizacją typu europejskiego i północnoamerykańskiego a urbanizacją typu azjatyckiego. Problem można sprowadzić do pytania, czy dostrzeżone różnice świadczą o zupełnej odrębności obu typów urbanizacji, czy też tylko o odmiennych fazach urbanizacji i odmiennych towarzyszących im okolicznościach. Nie przesądzając odpowiedzi referent stwierdził, że dopiero ostatnio pojawiła się — po raz pierwszy — możliwość badania urbanizacji w sposób globalny, tzn. jako uniwersalnej cechy współczesnej cywilizacji na Ziemi; z tą możliwością socjologia miasta wiąże — zdaniem referenta — duże nadzieje.

Pozostałe referaty sprowokowały dyskusję o charakterze wąsko metodologicznym (warsztatowym). W związku z tym, że referaty W. Mrozkowej, D. Czaudernej i J. Sulimskiego — dotyczące stosunków społecznych w mieście i stylu życia ludności miejskiej — opierały się na studiowaniu życia rodzin, powstały pytania, czy i o ile trafny był wybór tego rodzaju „terenu” i jednostki analizy dla badania procesów urbanizacyjnych, oraz jaki rodzaj wniosków o mieście i urbanizacji — zwłaszcza pod względem zasięgu czy stopnia ich ogólności — daje się stąd prawomocnie wyprowadzić. Uwagi krytyczne na temat możliwości badania życia społecznego w mieście i procesów urbanizacyjnych poprzez analizę życia rodzin zgłosiła większość uczestników konferencji spoza ośrodka krakowsko-katowickiego, m. in. W. Piotrowski (Łódź), P. Kryczka (Lublin), A. Stasiak i Dr Mirowski (Warszawa) oraz B. Jałowicki (Wrocław). Krytycy nie zaproponowali jednak innej jednostki analizy, która spotkałaby się z powszechną aprobatą.

W referatach W. Knobelsdorfa i M. Suboczowej znalazły się interesujące wyniki badań nad infrastrukturą samego przebiegu urbanizacji, a szczególnie — omówienie ilościowych relacji między zmianami demograficznymi, osadniczymi i ekonomicznymi, wchodzącymi w skład procesu urbanizacji. Solidna podstawa materiałowa w postaci danych obiektywnych (statystycznych) umożliwiła obojgu referentom przedstawienie badanych procesów w sposób konkretny i przekonujący, a wnioski, jakie wyprowadzili, nadają się do weryfikacji oraz porównań na materiale ogólnokrajowym.

Referat A. Stasiaka prezentował raczej urbanistyczno-geograficzny niż socjologiczny sposób podejścia do zagadnień aglomeracji miejskich i z tego powodu sprowokował kontrowersje terminologiczne. Nie pierwszy to dowód, że specjalistom odrębnych dyscyplin — nawet badającym te same zjawiska — coraz trudniej się porozumiewać. Ciekawy referat J. Malanowskiego zawierał syntetyczne omówienie procesów strukturalno-społecznych w miastach, przy czym okazało się, że bardziej znany naturę (cechy jakościowe) niż rozmiary (cechy ilościowe) tych procesów. W dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że charakter i rozmiary przeobrażeń klasowo-warstwowych oraz zawodowych zależą w poważnym stopniu od wielkości ośrodka

osadniczego (miasta), w którym zachodzą; od wielkości miasta zależy szczególnie prestiż każdego z ugrupowań klasowych czy zawodowych.

Konferencja socjologiczna w Wiśle — dobrze zorganizowana i prowadzona, jakkolwiek nieco przeładowana referatami — była interesującym i owocnym spotkaniem socjologów miasta i urbanizacji. Bardzo rzeczowy, a zarazem polemiczny charakter dyskusji zdaje się zapowiadać, że w tej dziedzinie wiedzy o społeczeństwie — dosyć prężnie rozwijającej się od czasu III Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego — zanoszą się na istotny postęp.

Zbigniew A. Żechowski

„BIBLIOTEKA" O CZŁOWIEKU PRACUJĄCYM

(W dziesięciolecie działalności)

Burzliwy rozwój techniki produkcji (mechanizacja i automatyzacja) zwiększył wymagania stawiane pracującemu człowiekowi, a jednocześnie czyni go niekiedy robotem wykonującym bezwiednie zleconą mu przez instrukcję pracę. Podniesienie jego roli do roli współtwórcy efektu pracy rodzi szereg skomplikowanych problemów, wymaga wzrostu kwalifikacji, coraz pełniejszego zaangażowania w procesie pracy jego osobowości. Przedmiotem nowoczesnej nauki o pracy stały się więc wszystkie czynniki, które w procesie pracy ludzkiej — a także poza nią — partycypują w rozwoju osobowości człowieka.

Z tych to niewątpliwie względów godne pochwały i poparcia jest przedsięwzięcie „Książki i Wiedzy” wydawania Biblioteki Nauki o Pracy, która ukazuje się już od dziesięciu lat i publikuje prace polskich i zagranicznych ekonomistów, socjologów, psychologów, prawników, organizatorów pracy. Książki Biblioteki przeznaczone są dla działaczy gospodarczych, pracowników naukowych i studentów wyższych uczelni; celem bowiem, jaki sobie zakłada Biblioteka, jest szerzenie wiedzy o człowieku pracującym i koncentrowanie uwagi świata naukowego wokół tych zagadnień. Przedsięwzięcie pocieszające. Daje bowiem zapowiedź integracji dyscypliny naukowych traktujących o centralnym problemie życia ludzkiego i wytworzonej przez ludzkość cywilizacji. Wreszcie — uczula na podstawowe twórcze aktywa pracy człowieka. Jest to również przykład, jak wiele można zrobić dla pogłębienia zainteresowań problemami, które z natury są trudne i jakby do dziś pozbawione należytej konsystencji.

Iniuratorami serii byli nie żyjący już dziś badacze — prof. dr Bronisław Biegeleisen-Żelazowski i dr A. Bardach. Poczęta w zamyśle przed dziesięciu laty, a pierwszą publikacją startująca w 1959 r., seria prowadzi dziś życie bujne, jest szeroko znana, szanse rozwoju ma znamienite. Kieruje nią wieloosobowy zespół oraz kierownik redakcji ekonomicznej KiW, redakcji, w której ramach ukazuje się Biblioteka, wraz z mgr Stanisławą Wieczorkową, bezpośrednim redaktorem serii.

Tłem powstania Biblioteki była niewątpliwie rozbudzona w swoim czasie samowiedza społeczna i ciekawość, zwrócona ku obszarom własnej pracy. Ciekawość ta wyrosła jak gdyby na rozdrożu między naiwną wiarą w zbawczą moc automatyzacji a bezkrytycznym przekonaniem o mechanicznym działaniu postępowych teorii na rzecz dezalienacji pracy. W przedmowie do pierwszego tomu Biblioteki pt. *Wiedza o pracy ludzkiej*, B. Biegeleisen tak charakteryzował cele i zadania syntetycznej nauki o pracy: „W naszej książce wychodzimy z założenia, że technika ujmuje problem pracy tylko od jednej strony, przeważnie od strony pracy maszyny. Istnieją jednak jeszcze inne strony tego problemu, odnoszące się do człowieka pracującego. Tymi sprawami zajmują się takie nauki, jak fizjologia, psychologia, socjologia, pedagogika itp., ale nie fizjologia ogólna, lecz fizjologia pracy,

i nie psychologia ogólna, lecz psychologia pracy itd., oczywiście, tak samo i technika, ale nie technika pracy maszyny, lecz pracy człowieka: Innymi słowy, w każdej z tych nauk wyspecjalizował się dział poświęcony zagadnieniom pracy ludzkiej".

Ambicje Biblioteki Nauki o Pracy nie poprzestają na gromadzeniu przyczynkarskich badań, lecz zmierzają w kierunku stworzenia formuły w pewnym sensie kompromisowej: nie poszczególne nauki, zestawiające obok siebie różne aspekty wiedzy o „człowieku pracy”, ale jedna kompleksowa nauka o pracy, w której — według określenia K. Marksa — „przyrodoznawstwo w przyszłości wchłonie naukę o człowieku, podobnie jak nauka o człowieku wchłonie przyrodoznawstwo”. Ciągłe bowiem mamy do czynienia z poszczególnymi naukami o pracy, a nie jedną, wyrastającą z szerszych ujęć i strukturalnych syntez. Chodzi nie o co innego, lecz o uzyskanie maksymalnie jednolitego obrazu wiedzy o człowieku pracującym przy aktualnym stanie kompetentnych dyscyplin i zbadanie marginesu tolerancji w tym wyobrażeniu, wobec trwającego fermentu na gruncie nauk i wielości rozwiązań we współczesnych dziedzinach badań.

Na pytanie, czy Biblioteka Nauki o Pracy spełniła i spełnia wytyczone sobie cele, odpowiedź da w pewnym sensie przegląd dotychczasowych publikacji tej serii.

Obok antologii pt. *Wiedza o pracy ludzkiej*, obejmującej 20 rozpraw uczonych polskich i zagranicznych, a świadczących o próbach integracyjnych, o dążeniach do równoczesnego operowania wieloma platformami, z jakich analizuje się problematykę pracy, ukazała się już w 1950 r. książka S. G. Strumilina, jednego z najwybitniejszych radzieckich statystyków i historyków, pt. *Problemy wydajności pracy* (ss. 278). Jest to zbiór sześciu szkiców poświęconych pojęciu wydajności pracy, jej mierzeniom, badaniu poziomu sił wytwórczych, obliczaniu stopy życiowej ludności itd. Warto zaznaczyć, że autor dodał do całości specjalnie napisany do tego zbioru artykuł pt. *Spoleczna a lokalna wydajność pracy*.

Perłą prawdziwą Biblioteki jest wydana w r. 1960 praca wybitnego socjologa i psychologa francuskiego G. Friedmanna pt. *Maszyna i człowiek. Problem człowieka w cywilizacji maszynowej* (ss. 406). Praca ta, wielokrotnie wznawiana, oparta na wnikliwych badaniach, daje niemal encyklopedyczną wiedzę o czynniku ludzkim w przemyśle i jest pierwszą tego rodzaju pracą wydaną w Polsce. Cenną cechą książki jest to, że opatrzona została obszernym wstępem pióra B. Biegeleisena. Z tego typu wydawnictw należy odnotować wydaną w r. 1961 książkę 24 autorów polskich pt. *Jak pracuje człowiek. Z badań polskich psychologów, socjologów i ekonomistów* (ss. 520). Książka traktuje o człowieku w procesie pracy, o zagadnieniach wydajności pracy od strony postaw człowieka oraz możliwości ulepszeń w dziedzinie warunków pracy w naszym kraju, m. in. o warunkach rozwoju socjalistycznej nauki o pracy w Polsce.

Stosunkom międzyludzkim w fabrykach poświęcona jest następna publikacja Biblioteki, książka J. A. C. Browna, angielskiego psychologa i psychiatry, pt. *Spoleczna psychologia przemysłu* (ss. 348). Autor zajmuje się głównie analizą postaw moralnych i społecznych pracowników w przemyśle oraz znaczeniem tych postaw dla rezultatów pracy. W książce przeprowadzona została krytyka niektórych kierunków w psychologii (m. in. Z. Freuda, E. Mayo), w szczególności ich poglądów co do natury ludzkiej. Ten fakt sprawia, że zawiera ona sporo refleksji filozoficznych, skądinąd zresztą spornych i dyskusyjnych. Problemom czasu, jednego z podstawowych czynników pracy kształtujących zarazem życie człowieka, poświęcona jest kolejna praca serii, wydana w tymże r. 1962, pt. *Zagadnienia czasu pracy* (ss. 244). Autor jej, Polak J. Rosner, omawia perspektywy i możliwości skrócenia czasu pracy w Polsce, analizując związki między czasem pracy z jednej strony a wydajnością pracy, dyscypliną pracy, płacami, zatrudnieniem — z drugiej. O podobne

problemy zahacza praca radzieckiego zespołu uczonych i praktyków pt. *Problemy pracy w ZSRR* (ss. 496). Zapoznaje ona polskiego czytelnika z wynikami badań prowadzonych na terenie Związku Radzieckiego i poglądami specjalistów zajmujących się zagadnieniami socjalnymi.

Uprzywilejowane miejsce ma w Bibliotece Nauki o Pracy zagadnienie stosunku kobiet do pracy zawodowej. J. Piotrowski w wydanej w 1963 r. książce pt. *Praca zawodowa kobiety a rodzina* (ss. 365) zajmuje się wszechstronnie problematyką zatrudnienia kobiet w aspekcie podwójnej roli kobiety: kobiety pracującej zawodowo oraz kobiety matki i żony. Książka zawiera ciekawe dane statystyczne dotyczące zatrudnienia kobiet w Polsce. Z tą problematyką wiązać się będzie książka J. Waluk, wydania w r. 1965, pt. *Praca i płaca kobiet w Polsce* (ss. 250), a także wydana w r. 1966, szeroko dyskutowana pozycja pt. *Kobieta współczesna* (ss. 380) pod red. M. Sokołowskiej.

Tradycyjne i współczesne systemy płac na podstawie materiałów polskich i zagranicznych oraz na podstawie własnych badań w przedsiębiorstwach przemysłowych omawia J. Kordaszewski w książce wydanej w r. 1963 — *Płaca według pracy* (ss. 416). Autor wychodzi z analizy istniejących, tradycyjnych i współczesnych systemów płac, braków w naszych taryfikatorach kwalifikacyjnych i płacowych w przemyśle, wykazując, że w większości przypadków system płac także w socjalizmie pełni pozaekonomiczną funkcję uzależniania pracowników od przełożonych. Książka zawiera szereg propozycji praktycznego rozwiązania tych trudności. Również na szerokim materiale i w szerokiej perspektywie, mianowicie na tle różnych formacji społeczno-ekonomicznych, Gianni Toti ujmuje problematykę wolnego czasu człowieka pracy w książce pt. *Czas wolny* (ss. 332), wydanej w r. 1964. Autor omawia również nowe możliwości organizowania i zwiększenia wolnego czasu w socjalizmie, możliwości, których nie daje ustrój kapitalistyczny.

Osobny rozdział Biblioteki Nauki o Pracy stanowią pozycje podejmujące problematykę miejsca i udziału człowieka w funkcjonowaniu produkcji i przedsiębiorstwa przemysłowego. Należą tu: K. Doktora *Przedsiębiorstwo przemysłowe. Studium socjologiczne Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski* (1964, ss. 306), praca zbiorowa pod red. A. Sarapaty, *Socjologia zawodów* (1965, ss. 610), czy też A. Rajkiewicza *Zatrudnienie w Polsce Ludowej w latach 1950—1970* (1965, ss. 304). Autor tej ostatniej pracy omawia czynniki i kierunki przekształceń w strukturze zatrudnienia w Polsce, dając bogate tło porównawcze w postaci danych polskich i danych dotyczących innych krajów oraz ciekawego materiału statystycznego opartego na wynikach spisów ludności oraz badaniach własnych autora.

Analizę eksperymentalnych badań, przede wszystkim nad działalnością pracowników kierujących procesem produkcji, zawiera książka wybitnego radzieckiego specjalisty z dziedziny psychologii inżynierskiej B. Łomowa pt. *Człowiek i technika* (1965, ss. 400). Problematykę ergonomiczną pojętą od strony humanizacji pracy i możliwości jej szerzenia poprzez szkołę omawia praca polskiego specjalisty tych zagadnień, I. Szaniawskiego, pt. *Humanizacja pracy a funkcja społeczna szkoły* (wyd. 2, 1967, ss. 708). Od strony problematyki społecznej, współokreślającej treści wychowawcze pracy, ujmuje zagadnienie książka M. Hirszowicz i W. Morawskiego — *Z badań nad społecznym uczestnictwem w organizacji przemysłowej* (1967, s. 396). Zainteresowania tej książki idą w kierunku ujęcia swoistych form samorządowych w Polsce. Przewodniczy im świadomość, że teoria społeczna stara się nie tylko systematyzować doświadczenia nowej praktyki społecznej, ale je w jakiś sposób uogólniać i wyciągnąć z nich szersze wnioski.

Pośród innych pozycji, które ukazały się w r. 1967 w Bibliotece Nauki o Pracy, wymienić należy R. Dyoniziaka *Spoleczne uwarunkowanie wydajności pracy* (ss. 250), wybór tekstów radzieckich uczonych pt. *Podział pracy w socjalizmie z przedmową*

J. Daneckiego, J. Rosnera *Międzynarodową politykę społeczną* oraz M. Winogradowa *Procesy fizjologiczne w pracy człowieka*. Szczególne natomiast zainteresowanie wzbudziło wydanie celnej pracy G. Friedmanna pt. *Praca w okrucinach* (ss. 303). Książka ta pogłębia i rozwija problemy rozdrobnienia pracy, głównym zaś jej tematem jest próba przestudiowania problemów ludzkich związanych z mechanizacją i specjalizacją zadań w przemyśle, a także w innych dziedzinach życia gospodarczego współczesnych społeczeństw. Wreszcie prawników zainteresuje książka B. Nietykasz *Eksperyment — ryzyko — odpowiedzialność karna*.

Wydaje się, że duże zainteresowanie wzbudzi praca zbiorowa wychodząca u nas po raz pierwszy pod takim tytułem, mianowicie *Ergonomia*. Praca ta, stanowiąca tom 26 Biblioteki, stanowi niejako przełom w naszej literaturze ergonomicznej i zajmie godne miejsce na półkach bibliotek zakładowych. Podobne miejsce trzeba będzie przyznać książce P. Navillea pt. *Społeczne skutki automatyzacji*, tym bardziej że problem, który ona podejmuje, stanowi prawdziwy gwóźdź programu wszelkich dyskusji dotyczących zagadnień pracologicznych. Na koniec wreszcie nie zabraknie w Bibliotece książki z problematyki zarządzania. Będzie to książka W. Kieżuna pt. *Dyrektor pracuje*, książka przeznaczona przede wszystkim dla kierowników produkcji i zakładów. Do problematyki B. Łomowa powróci Biblioteka wydaniem pracy zbiorowej pt. *Aktualne problemy psychologii inżynierskiej*.

Obraz przedsięwzięć Biblioteki Nauki o Pracy byłby z pewnością niepełny, gdyby nie wspomnieć o tytułach, które Biblioteka ma w przygotowaniu na r. 1969: J. Daneckiego, *Czy cywilizacja wolnego czasu*, K. Doktora *Stosunki społeczne w przemyśle*, praca zbiorowa pt. *Etyka zawodowa*, M. Kabaja *Elementy teorii racjonalnego zatrudnienia*, H. Króla *Technika — kwalifikacje — płace*, A. Rajkiewicza *Aktywność zawodowa*. Nadto Biblioteka, odczuwając potrzebę badań nad filozofią i historią pracy, przygotowuje edycję J. Bańki — *Narodziny filozofii nauki o pracy w Polsce*.

Tak oto Biblioteka Nauki o Pracy obejmuje szeroką panoramę ważkich problemów współczesnego świata. Tym bardziej ważkich, że dają one podstawę do tworzenia się nowych treści w świadomości człowieka. Obecny świat techniki staje się częścią własnego świata dla tych, którzy przychodzą do pracy nie z przeświadczeniem, że jest to czarna danina konieczna do utrzymania się przy życiu, ale którzy zakład pracy traktują jako teren aktualizacji własnej osobowości. Bariery bowiem dla wydajności pracy stanowią nie tylko możliwości techniczne maszyn, ale również chęci i możliwości człowieka. W tym sensie konieczna jest propaganda powtórnego ujęcia pracy oraz jej warunków technicznych i organizacyjnych, tym razem jako elementu konstytuującego osobowość pracownika. I z tego zadania Biblioteka Nauki o Pracy wywiązała się z nawiązką, a przyjemnie jest podnieść ten fakt z okazji jej jubileuszu dziesięciolecia.

Czy książki Biblioteki trafiają do praktyków? Raczej do specjalistów i studentów — są może, jak na użytek codzienny, po prostu zbyt duże i rozbudowane. Dlatego też przygotowuje się obecnie tzw. Małą Bibliotekę Nauki o Pracy, wyraźnie już adresowaną do praktyków. Będą to małe tomiki (od 5 do 7 arkuszy wydawniczych), bardziej popularne i bezpośrednio użytkowe. A zatem Bibliotece Nauki o Pracy w dziesięciolecie jej poczęcia — sto lat, i to tłustych! *Józef Bańka*

KONTAKTY NAUKOWE WYDZIAŁU PRAWA UAM Z ZAGRANICĄ W ROKU AKADEMICKIM 1967/1968

Pobyty uczonych zagranicznych

W okresie od 23 IX do 22 XI przebywał w Poznaniu jako stypendysta Uniwersytetu im. A. Mickiewicza asystent Katedry Prawa Pracy Uniwersytetu Bel-

gradzkiego Vljako Brajič. Celem jego pobytu było zapoznanie się z organizacją pośrednictwa pracy, szkolenia zawodowego, systemu zatrudnienia, oraz teoretycznymi problemami prawa pracy. Był on gościem Katedry Prawa Pracy UAM i uczestniczył w prowadzonych w katedrze seminariach doktorskich. Na jednym z nich wygłosił referat na temat poglądów nauki jugosłowiańskiej na stosunek pracy. Brał również udział w seminariach magisterskich oraz w innych zajęciach dydaktycznych dla studentów stacjonarnych i zaocznych. Przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami instytucji zajmujących się przygotowaniem kadr kwalifikowanych i pośrednictwem pracy. W Zakładach H. Cegielskiego zapoznał się z polityką zatrudnienia i strukturą załogi. Przez kilka dni przebywał również w Katedrze Prawa Pracy Uniwersytetu Warszawskiego.

W dniach od 25 III do 2 IV przebywał w Poznaniu Profesor prawa cywilnego Uniwersytetu Belgradzkiego dr Andrija Gams. Wygłosił wykład dla pracowników Wydziału i studentów na temat własności według prawa jugosłowiańskiego.

W dniach od 22 do 24 V przebywał na Wydziale Prawa Profesor prawa administracyjnego Uniwersytetu w Odessie dr I. N. Pachomow. Był on gościem Instytutu Nauk Politycznych i Katedry Prawa Administracyjnego. I. N. Pachomow wygłosił dla pracowników Wydziału wykład na temat aktualnych problemów radzieckiego prawa administracyjnego oraz uczestniczył w spotkaniu z pracownikami Katedry Prawa Administracyjnego.

W dniach od 28 do 31 V gościł w Poznaniu profesor Uniwersytetu w Kijowie, kierownik Katedry Teorii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa tego Uniwersytetu, dr P. Niedbajło. Otrzymał on tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. P. Niedbajło wygłosił dla pracowników Wydziału Prawa wykład pt. *Problemy metodologiczne teorii państwa i prawa* oraz spotkał się z pracownikami Instytutu Nauk Politycznych i Katedry Teorii Państwa i Prawa. Podczas tych spotkań udzielił informacji o programie studiów prawniczych i organizacji Wydziału Prawa w Kijowie.

Wyjazdy pracowników Wydziału

W okresie od 13 do 27 IX przebywał w Związku Radzieckim kierownik Katedry Teorii Państwa i Prawa prof. dr Adam Łopatka. Był on gościem Charkowskiego Instytutu Prawniczego i przyjmowany był między innymi przez rektora prof. dra W. F. Masłowa i prorektora prof. dra W. W. Staszisa. Podczas pobytu w Związku Radzieckim A. Łopatka odwiedził Charków, Odessę, Moskwę i Kijów. Celem wyjazdu było wygłoszenie wykładów oraz pogłębienie znajomości życia i funkcjonowania uczelni prawniczych. A. Łopatka wygłosił 7 wykładów: w Charkowskim Instytucie Prawniczym — *System partyjny w Polsce* oraz *Budowa socjalizmu i wolności sumienia i wyznania w Polsce*, w Ogólnozwiązkowym Centrum Szkolenia Prokuratorów w Charkowie — *Prokuratura w PRL, jej rozwój i aktualne zadania*, w Charkowskim Kolegium Adwokatów — *Ustrój i rola adwokatury w PRL*; na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Odessie A. Łopatka powtórzył wykład na temat wolności sumienia i wyznania w Polsce, zaś na Wydziale Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego powtórzył wykład na temat systemu partyjnego w Polsce; na Wydziale Prawa Uniwersytetu Kijowskiego wygłosił wykład pt. *Rozwój teorii państwa i prawa oraz nauk politycznych w Polsce*. Podczas pobytu w Charkowie i Odessie A. Łopatka zapoznał się z pracą wszystkich katedr Instytutu i Wydziału Prawa. W Moskwie i Kijowie zapoznał się z organizacją i składem osobowym katedr teorii państwa i prawa. Redakcje czasopism prawniczych zaproponowały mu przygotowanie artykułów na temat stowarzyszeń w Polsce i rozwoju państwa socjalistycznego w Polsce. Wykłady A. Łopatki spotkały się z dużym

zainteresowaniem we wszystkich ośrodkach i podczas wszystkich spotkań z radzieckimi naukowcami widoczne było duże zainteresowanie polską nauką prawa.

Prof. dr Adam Łopatką w dniach od 2 do 4 V przebywał w Berlinie jako członek delegacji KC PZPR, biorąc udział w sesji naukowej z okazji 150 rocznicy urodzin Karola Marksa. Organizatorem sesji było Biuro Polityczne KC SED, a referat wygłosił przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht. W sesji brały udział delegacje partii komunistycznych i robotniczych z 57 krajów. A. Łopatką przebywał też w dniach od 16 do 21 V w Brnie jako członek KW PZPR, gdzie między innymi zapoznał się z niektórymi problemami prawno-politycznymi Czechosłowacji.

W dniach od 9 do 11 X przebywał w Lipsku kierownik Katedry Prawa Gospodarczego prof. dr Józef Górski. Brał on udział w międzynarodowej konferencji poświęconej socjalistycznemu prawu gospodarczemu. Konferencja zorganizowana była przez Radę Naukową dla Nauk Politycznych i Prawnych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego, Niemiecką Akademię Nauk Politycznych i Prawnych im. W. Ulbrichta i Wydział Prawa Uniwersytetu K. Marksa w Lipsku. Podczas konferencji wygłoszone zostały przez prof. dra O. Spitznera i prof. dra Henera dwa referaty wstępne, a uczestnicy obradowali w czterech sekcjach. W sekcji I podstawą dyskusji był referat prof. dra H. Sucha pt. *Rola prawa socjalistycznego przy wprowadzaniu postępu gospodarczo-technicznego*. W sekcji II, w której uczestniczył J. Górski, dyskusja toczyła się wokół referatu prof. dra G. P. Pflicka pt. *Rozwój organizacji prawnej przedsiębiorstw produkcyjnych*. W toku dyskusji prof. Górski omówił zasady organizacji i funkcjonowania zjednoczeń przemysłowych w PRL. W grupie III dyskutowano nad referatem prof. dra Artzta na temat kształtowania się stosunków prawnych pomiędzy przedsiębiorstwami a terenowymi organami władzy, a w grupie IV przedmiotem dyskusji był referat prof. dra Kunza na temat prawnych metod kierowania procesem produkcji. W konferencji brało udział około 200 prawników i ekonomistów z wielu krajów.

W dniach od 30 X do 5 XI przebywał w Halle dziekan Wydziału Prawa prof. dr Zbigniew Radwański. Wyjazd nastąpił w ramach wymiany między Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza a Uniwersytetem w Halle. Celem pobytu było zapoznanie się z organizacją i strukturą Wydziału Prawa w Halle oraz systemem nauczania. Z problemami tymi Z. Radwański zapoznał się podczas konferencji z udziałem dziekana tamtejszego wydziału i licznych pracowników naukowych. Pobyt w NRD Z. Radwański wykorzystał również dla celów naukowych, zapoznając się z literaturą dotyczącą problematyki najmu mieszkań w prawie niemieckim. Odbił konferencję z pracownikami Wydziału Prawa oraz sędziami tamtejszego Sądu Wojewódzkiego na temat funkcjonowania niemieckiego prawa mieszkaniowego.

W dniach od 30 X do 7 XI przebywał w NRD kierownik Katedry Kryminalistyki doc. dr Andrzej Szwarc. Wyjazd miał na celu nawiązanie kontaktów naukowych z ośrodkami kryminalistycznymi w NRD, wymianę publikacji i przedyskutowanie niektórych zagadnień z zakresu kryminalistyki. A. Szwarc zapoznał się z badaniami naukowymi prowadzonymi przez ośrodki kryminalistyczne w Halle, Lipsku i Berlinie, dyskutując między innymi z ich kierownikami: doc. drem K. M. Böhmejm, doc. drem A. Forkerem i prof. drem H. E. Stelzerem, a także ze specjalistami z zakresu prawa i postępowania karnego i medycyny sądowej. A. Szwarc wygłosił w Lipsku dla pracowników Instytutu Kryminalistyki i praktyków wykład na temat możliwości zabezpieczenia praw uczestników procesu w świetle techniki magnetycznego zapisu i odtwarzania głosu. W ośrodku w Halle omówiono możliwości wymiany publikacji i A. Szwarc przyjął do recenzji niektóre przygotowane w Instytucie prace z zakresu kryminalistyki.

W okresie od 2 do 31 X przebywał w NRD adiunkt Katedry Prawa Administracyjnego dr Eugeniusz Ochendowski. Celem wyjazdu było zapoznanie

się z materiałami dotyczącymi administracji typu zakładowego w NRD; zagadnienie to pozostaje w ścisłym związku z przygotowaną przez E. Ochendowskiego rozprawą habilitacyjną. Dyskutował on to zagadnienie z pracownikami naukowymi Instytutu Prawa Państwowego w Lipsku i w Jenie. Nawiązał kontakty naukowe z profesorami K. Bönningerem i H. U. Hochbaumem. Brał też udział w konferencji naukowej w Lipsku poświęconej zagadnieniom prawa gospodarczego (szczegóły dot. tej konferencji omówione były wyżej). Pracując w bibliotece zebrał wiele cennych i niedostępnych w Polsce materiałów z interesującej go dziedziny.

W okresie od 20 XI do 22 XII przebywał w Genewie kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Prywatnego prof. dr Witalis Ludwiczak. Zaproszony był przez dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Genewskiego prof. dra P. Lalive'a. W. Ludwiczak brał udział w seminariach dla doktorantów prowadzonych w Institut Universitaire des Hautes Études oraz wygłosił wykład dla studentów kursu „licence” na Uniwersytecie. Na seminarium przedstawił mechanizm prawny funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych w państwie socjalistycznym. Omówił między innymi strukturę prawną przedsiębiorstw państwowych, zasadę rachunku gospodarczego, strukturę prawną handlu zagranicznego państw socjalistycznych, sytuację osób prawnych biorących udział w tym handlu, zagadnienie prawa właściwego w zagranicznym obrocie handlowym oraz orzecznictwo sądów arbitrażowych w sprawach handlu zagranicznego. Na uniwersytecie genewskim W. Ludwiczak wygłosił wykład pt. *Podstawowe zasady prawa międzynarodowego prywatnego w Polsce*. W drodze powrotnej odwiedził w Paryżu Institut de Droit Comparé i Société de la Legislation Comparé, ustalając plan dalszej współpracy z tymi instytucjami.

W okresie od 24 III do 8 V przebywała we Francji adiunkt Katedry Teorii Państwa i Prawa dr Anna Michalska. Brała ona udział w sesji wiosennej (I cykl) prawa porównawczego w Strasburgu. Sesja zorganizowana była przez Faculté Internationale pour l'Enseignement du Droit Comparé. Podobne sesje organizowane są corocznie. W ramach sesji prowadzone były wykłady i seminaria. A. Michalska wysłuchała wykładów z następujących przedmiotów: wstęp do prawa porównawczego, prawo romańskie, prawo socjalistyczne, system common law, wstęp do prawa konstytucyjnego porównawczego, wstęp do prawa międzynarodowego prywatnego, wstęp do porównawczej procedury sądowej, prawo administracyjne państw kontynentalnych, prawo tureckie, francuskie, skandynawskie, izraelskie, muzułmańskie i niemieckie. Po zdaniu końcowych egzaminów A. Michalska uzyskała Diplome du Droit Comparé (I-er cycle). W seminarium brało udział około 90 osób z 39 państw. Wykładowcami obok profesorów francuskich byli profesorowie z wielu krajów Europy, tak z krajów kapitalistycznych, jak i socjalistycznych, a także ze Stanów Zjednoczonych. Wykłady prowadzone były na wysokim poziomie naukowym i w sposób bardzo interesujący. Udział w sesji umożliwił dr A. Michalskiej zapoznanie się z wieloma zagadnieniami prawa porównawczego, zwłaszcza problemami metodologicznymi, a także z systemami prawnymi innych państw.

Na podstawie umowy zawartej w r. 1966 pomiędzy Komitetem Koordynacyjnym Kół Naukowych Prawników a Association des Étudiants de Droit et des Sciences Economiques w Grenoble w dniach od 7 do 17 VII przebywała we Francji dziesięcioosobowa grupa studentów i pracowników Wydziału. Kierownikiem grupy był st. asystent Katedry Ekonomii Politycznej mgr Michał Iwaszkiewicz, a kierownikiem naukowym dr Anna Michalska. Wyjazd miał charakter naukowo-turystyczny. Uczestnicy wysłuchali wykładów wygłoszonych przez profesorów Wydziału Prawa w Grenoble: prof. Chevallier — *Prawo zwyczajowe w systemie prawa francuskiego i w niektórych państwach afrykańskich*, prof.

Dubois — *Europa Sześciu*, prof. Lefebvre — *Prawo rodzinne we Francji*, prof. Leroy — *Francuskie prawo konstytucyjne*, dr Terrot *Prasa i dziennikarstwo we Francji*. Tematyka wykładów była poprzednio uzgodniona w drodze korespondencyjnej i odpowiadała zainteresowaniom poszczególnych uczestników wycieczki. Grupa była przyjmowana przez Dziekana Wydziału prof. dra J. Maillot. Podpisany został protokół wymiany na najbliższe dwa lata. W ramach programu turystycznego zorganizowano kilka wycieczek po okolicach Grenoble i czterodniowy pobyt w Paryżu. Grupa spotkała się z życzliwym i serdecznym przyjęciem, tak ze strony władz Wydziału, jak i gospodarzy — studentów francuskich.

Anna Michalska

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA WITOLDA F. DĄBROWSKIEGO

W dniu 13 II 1968 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu, poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Witolda F. Dąbrowskiego.

W. Dąbrowski urodził się dnia 8 I 1935 r. w Strzyżewie. Studia prawnicze ukończył w r. 1956 w Poznaniu. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał na Wydziale Prawa UAM w dniu 29 IX 1962 r. na podstawie rozprawy pt. *Prokuratorska kontrola decyzji administracyjnych*. W. Dąbrowski jest od 1957 r. pracownikiem naukowo-dydaktycznym, zatrudnionym w Katedrze Prawa Administracyjnego UAM w Poznaniu, ostatnio na stanowisku adiunkta.

Dorobek naukowy W. Dąbrowskiego obejmuje 27 opublikowanych pozycji z zakresu prawa administracyjnego. Z ważniejszych prac wymienić należy: monografię pt. *Prokuratorska kontrola decyzji administracyjnych*, która uzyskała nagrodę w konkursie na najlepsze prace doktorskie, zorganizowanym przez redakcję „Państwa i Prawa”, rozprawę pt. *Zagadnienie mienia gromadzkiego* (Zeszyty Naukowe w Poznaniu, Prawo nr 6) oraz skrypt pt. *Biegły w postępowaniu administracyjnym*.

Przewód habilitacyjny dra W. Dąbrowskiego został wszczęty uchwałą Rady Wydziału Prawa UAM z dnia 9 I 1968 r. na podstawie rozprawy pt. *Orzecznictwo karno-administracyjne w PRL*. Recenzentami byli: prof. dr T. Bigo (UWr), prof. dr J. Starościk (UW) i prof. dr M. Zimmermann (UAM). Posiedzeniu Rady Wydziału Prawa w dniu 13 II 1968 r. przewodniczył dziekan prof. dr Z. Radwański.

W czasie kolokwium prof. dr T. Bigo poprosił dra W. Dąbrowskiego o wyjaśnienie pojęcia swobodnego uznania administracyjnego, ustosunkowanie się do literatury z tego zakresu, a w szczególności wyjaśnienie, czy orzecznictwo karno-administracyjne oparte jest na uznaniu administracyjnym, czy też na uznaniu sędziowskim.

W Dąbrowski wyjaśnił, że zagadnienie swobodnego uznania to zagadnienie stosunku administracji do normy prawnej i sposobu jej związania przez treść tej normy. Po przedstawieniu ujęcia problemu swobodnego uznania przez literaturę prawa administracyjnego habilitant podkreślił, że punkt kulminacyjny zainteresowania się tą problematyką przypada na okres burżuazyjnego państwa prawnego i pozostaje w bezpośrednim związku z określeniem przedmiotowego zakresu działania sądownictwa administracyjnego. Współczesna literatura polska trafnie zastępuje pojęcie swobodnego uznania pojęciem uznania administracyjnego, a jego problematykę odróżnia wyraźnie od problematyki swobodnej oceny. Przechodząc do analizy konstrukcji norm prawnych w zakresie prawa administracyjnego i prawa sądowego (prawo karne i cywilne) habilitant wykazał, iż w obu dziedzinach spotkać można normy budowane według tego samego schematu. W przypadku gdy następnik ma formę dysjunktywną, a wybór rozwiązania należy

do uznania organu administracyjnego lub sądu, mamy do czynienia z uznaniem typu sądowego. Uznanie typu administracyjnego występuje natomiast przy takich normach blankietowych prawa administracyjnego, które przybierają postać przepisu kompetencyjnego. W przypadku orzecznictwa karno-administracyjnego mamy do czynienia z uznaniem typu sądowego.

Prof. dr J. Starościk poprosił o wyjaśnienie problemu deliktów administracyjnych i ich stosunku do wykroczeń „o charakterze ogólnym” oraz o zajęcie stanowiska wobec tendencji sprocesualizowania postępowania karno-administracyjnego i ocenę jej celowości, zwłaszcza z punktu widzenia postulatu uproszczenia postępowania dla jednostki, której dobro prawne zostało przez wykroczenie naruszone. Dr W. Dąbrowski odpowiedział, że problem deliktów administracyjnych i ich stosunku do drobnych przestępstw ma bardzo bogatą literaturę, która została przedstawiona i krytycznie przeanalizowana w pracy. De lege lata podać można przykłady wykroczeń, które polegają na nieposłuszeństwie wobec nakazu administracyjnego lub godzą w działanie administracji i które zasługują na miano deliktów administracyjnych, lecz jednocześnie przeciwstawić im można także takie wykroczenia ogólne, które z pewnością deliktami administracyjnymi nie są. Podstawowa trudność przy rozgraniczeniu tych dwóch grup wykroczeń polega na znalezieniu dostatecznie uniwersalnego kryterium podziału. Na podstawie przykładów habilitant wykazał, że ani różnica naruszonych dóbr, ani ich związek z administracją nie są kryteriami doskonałymi. W obecnym prawie o wykroczeniach znajdujemy obydwie grupy wykroczeń. W ostatnich latach widzimy tendencję do przekazywania drobnych przestępstw do orzecznictwa karno-administracyjnego, które trudno uznać za delikty administracyjne.

Po omówieniu problemu sprocesualizowania postępowania karno-administracyjnego i praw „pokrzywdzonego” dr W. Dąbrowski stwierdził, że procesu judycjalizacji postępowania karno-administracyjnego nie można oceniać jednostronnie. Oceniany wyłącznie z punktu widzenia postępowania karno-administracyjnego, może się wydawać komplikowaniem tego postępowania, jednakże oceniany z punktu widzenia ogólnospołecznego i w porównaniu z dotychczasowym trybem rozpoznawania takich spraw musi być niewątpliwie oceniony jako znaczne uproszczenie.

Prof. dr M. Zimmermann zapytał, jak habilitant widzi stosunek postępowania mandatowego do zasady legalności i jakie „jest jego miejsce w „państwowym systemie karno-wychowawczym”. W. Dąbrowski odpowiedział, że zasada legalności nie może mieć zastosowania w postępowaniu mandatowym. Nie oznacza to, że orzecznictwo mandatowe nie ma podstaw prawnych ani wystarczających gwarancji dla, ukaranego (dobrowolność); jest ono konieczne również w obecnym społeczeństwie, w warunkach masowości, urbanizacji, tempa życia itp. Orzecznictwo mandatowe zajmuje poważne miejsce w ramach państwowego systemu karno-wychowawczego. Wartość wychowawcza tej formy orzecznictwa polega głównie na doraźności sankcji, co prowadzi do wytworzenia się pewnych nawyków. Nie bez znaczenia jest fakt, iż orzekanie to odbywa się zazwyczaj w miejscach publicznych.

Z kolei prof. dr M. Zimmermann prosił o wyjaśnienie, jak habilitant uzasadnia tezę, że stopniowe przemiany w pojmowaniu zasady *nullum crimen sine lege* nie zawsze oznaczają jej odrzucenie oraz jakie znaczenie ma zasada *ne bis in idem* dla dyskusji nad charakterem orzecznictwa karno-administracyjnego. Odpowiadając na pierwsze pytanie dr W. Dąbrowski wyjaśnił, iż istotne jest tu odzielenie normodawcy od organu orzekającego, co zilustrował na przykładzie francuskiego systemu orzecznictwa w sprawach wykroczeń. Co do drugiej kwestii wyraził pogląd, iż utrzymanie, że zasada *ne bis in idem* nie obowiązuje we wzajemnych stosunkach prawa karnego i karno-administracyjnego, jest reliktem

z okresu, w którym prawa administracyjnego nie uważano za prawo w sensie ścisłym, a uprawnienia administracji wywodzono ze szczególnych stosunków władczych. Dziś brak podstaw do takiego pojmowania tych spraw.

Po skończeniu kolokwium odbyła się dyskusja, w której prof. dr T. Bigo stwierdził, iż dr W. Dąbrowski jest bardzo zaangażowany w temacie i że praca jego ma nieprzeciętne znaczenie, gdyż posuwa naprzód proces konceptualizacji prawa karno-administracyjnego. Koncepcje autora są w zasadzie oryginalne, ujął on trafnie cel i funkcje orzecznictwa karno-administracyjnego. Prof. dr J. Starościk podkreślił, że habilitant wykazał nie tylko wiedzę, ale również swobodę w dyskusji naukowej. Przeprowadził głębokie studia nad państwem współczesnym i socjalistycznym, podał współczesne koncepcje i nowe myśli. Jako członek komisji przygotowującej kodyfikację prawa karno-administracyjnego habilitant jest referentem jednego z projektów tego prawa. Wskazuje to na zaufanie do niego. Prof. dr. M. Zimmermann stwierdził, że pracę dra W. Dąbrowskiego ocenia bardzo wysoko; jest ona śmiałą próbą ujęcia w projekcji historycznej całej problematyki orzecznictwa karno-administracyjnego w uporządkowaną całość. Praca świadczy o pełnej dojrzałości naukowej kandydata.

Rada Wydziału Prawa podjęła w tajnym głosowaniu jedomyślnie uchwały o pozytywnej ocenie kolokwium habilitacyjnego oraz o nadaniu drowi Witoldowi Dąbrowskiemu stopnia naukowego docenta z zakresu prawa administracyjnego.

Eugeniusz Ochendowski

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA JANUSZA GILASA

W dniu 14 V 1968 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Janusza Gilasa, adiunkta przy Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

J. Gilasj urodził się 10 VI 1937 r. w Warszawie. Studia wyższe ukończył w r. 1959 na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, uzyskując tytuł magistra prawa międzynarodowego publicznego. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał w r. 1963 na Wydziale Prawa UMK w Toruniu, na podstawie rozprawy pt. *Problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia*. W charakterze pracownika nauki jest zatrudniony od 1961 r., najpierw w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, następnie zaś na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, ostatnio na stanowisku adiunkta przy Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego.

Zainteresowania dra J. Gilasa koncentrują się na problematyce prawa międzynarodowego komunikacyjnego i prawa przeciwwojennego. Jego dorobek naukowy obejmuje — poza pracą doktorską i habilitacyjną — łącznie 44 pozycje, w tym: jedno opracowanie monograficzne, 17 rozpraw i artykułów naukowych, 13 recenzji, 4 artykuły popularnonaukowe, 5 zbiorów dokumentów oraz 4 ekspertyzy dla MSZ.

Wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego złożył dr J. Gilas w dniu 9 I 1968 r., przedstawiając rozprawę pt. *Tranzyt w prawie międzynarodowym*, wydaną w r. 1967 w ramach wydawnictw UMK w Toruniu. Na wniosek komisji powołanej w składzie: prof. dr. A. Klafkowski, prof. dr. J. Górski i prof. dr. J. Wąsicki, Rada Wydziału Prawa UAM w Poznaniu podjęła w dniu 12 III 1968 r. uchwałę w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego dra J. Gilasa. Ocenę rozprawy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego kandydata powierzono następującym recenzentom: prof. drowi A. Klafkowskiemu, prof. drowi W. Morawie-

ckiemu i prof. drowi R. Zaorskiemu. Po zapoznaniu się z opiniami i wnioskami recenzentów komisja zwróciła się do Rady Wydziału z wnioskiem w sprawie nadania dalszego biegu przewodowi habilitacyjnemu dra J. Gilasa oraz z wnioskiem o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W toku kolokwium habilitacyjnego prof. dr R. Zaorski zapytał kandydata, jak w sferze stosunków w zakresie komunikacji między krajami socjalistycznymi uregulowana jest instytucja tranzytu. J. Gilas wyjaśnił, iż prawo powszechne nie zabrania zawierania w tej kwestii umów między państwami lub grupami państw. Korzystając z tej możliwości państwa socjalistyczne uregulowały sprawę tranzytu w umowach zawartych między sobą. Brak jednak umów, które odnosiłyby się wyłącznie do sprawy tranzytu. Postanowienia w tej sprawie rozsiane są w umowach odnoszących się do poszczególnych rodzajów transportu. Są to z reguły zasady bardziej korzystne od zasad wynikających z prawa powszechnego. Ponadto umowy te zawierają także postanowienia dotyczące kwestii w prawie powszechnym w ogóle nie uregulowanych. Wypowiedź tę kandydat zilustrował przykładem umów kolejowych zawartych przez państwa socjalistyczne.

Na kolejne pytanie prof. dra R. Zaorskiego, dotyczące obecnego znaczenia statutu barcelońskiego, J. Gilas odpowiedział, że rola i funkcje tego statutu są kontrowersyjne. Statut barceloński reguluje bowiem jedynie transport kolejowy i wodny śródlądowy. Inne rodzaje transportu są tak dalece odrębne, że wymagają odmiennej regulacji. Niemniej statut barceloński nadal znajduje zastosowanie do tych rodzajów transportu, które normuje. Statut nie wymaga rewizji zdaniem, habilitanta i trudno przypuścić, aby celowe było układanie dziś nowego statutu, który by objął wszystkie rodzaje transportu.

Prof. dr W. Morawiecki zapytał, jaka jest rola doktryny w kształtowaniu się prawa międzynarodowego. Odpowiadając na to pytanie J. Gilas powiedział, że wpływ doktryny na stanowisko rządów w procesie tworzenia się prawa międzynarodowego był przed w. XIX większy niż współcześnie. Dzisiaj doktryna ogranicza się do interpretacji prawa pozytywnego. Większa jest natomiast rola doktryny w procesie erozji zobowiązań międzynarodowych; państwa chętnie odwołują się do poglądów uczonych, by osłabić swe zobowiązania.

Na pytanie prof. dra A. Klafkowskiego dotyczące powstawania i kształtowania się prawa powszechnego w dziedzinie tranzytu kandydat odpowiedział, że między umowami partykularnymi o tranzycie występują znaczne różnice, dlatego śledzenie procesu kształtowania się prawa powszechnego w tej dziedzinie nie jest łatwe. Nadto umowy kodyfikacyjne są z reguły ratyfikowane wolno i przez niewielką ilość państw. Te przepisy, które powtarzają zasady prawa zwyczajowego, są wiążące również dla państw nie będących stronami umowy kodyfikacyjnej. Inne zaś przepisy wiążą tylko kontrahentów.

W odpowiedzi na pytanie prof. dra J. Górskiego J. Gilas wyjaśnił, w jakim sensie umowy kolejowe państw socjalistycznych są umowami tranzytowymi.

W dyskusji, jaka odbyła się po zakończeniu kolokwium habilitacyjnego, udział wzięli: prof. dr A. Klafkowski, prof. dr W. Morawiecki i prof. dr R. Zaorski. Wszyscy pozytywnie ocenili przebieg kolokwium i wnosili o jego przyjęcie. W głosowaniu tajnym Rada Wydziału podjęła uchwałę o przyjęciu kolokwium. W dyskusji nad wnioskiem w sprawie nadania kandydatowi stopnia docenta wszyscy recenzenci zgodnie podkreślali dojrzałość i pełne przygotowanie kandydata do samodzielnej pracy naukowej, wysoko oceniając jego kwalifikacje i dorobek naukowy. W rezultacie tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa UAM w Poznaniu jednomyślnie postanowiła nadać doktorowi Januszowi Gilasowi stopień naukowy docenta z zakresu prawa międzynarodowego publicznego.

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA ALEKSANDRA RATAJCZAKA

W dniu 14 VI 1968 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Aleksandra Ratajczaka, adiunkta przy Katedrze Prawa Karnego Materialnego UAM.

A. Ratajczak urodził się 8 IX 1928 r. w Poznaniu. Wyższe studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego w r. 1952, uzyskując tytuł magistra prawa. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał w r. 1964 na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, na podstawie rozprawy pt. *Przestępstwo znęcania się pod wpływem alkoholu nad rodziną i osobami od sprawy zależnymi*. W charakterze pracownika nauki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zatrudniony został w r. 1959, pełniąc kolejno obowiązki asystenta, starszego asystenta i adiunkta przy Katedrze Prawa Karnego Materialnego. W latach 1959—1964 łączył tę pracę z obowiązkami sędziego Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu (tę ostatnio wymienioną funkcję pełnił od 1953 r.).

Zainteresowania naukowe dra A. Ratajczaka koncentrują się wokół następujących problemów: przestępstwo znęcania się pod wpływem alkoholu nad rodziną i osobami od sprawcy zależnymi, pojęcie stanu nietrzeźwości i jego wpływ na odpowiedzialność oraz wymiar kary odurzonego sprawcy czynu, realny zbieg przestępstw i wymiar kary łącznej z uwzględnieniem przestępstwa ciągłego, dydaktyka na wydziale prawa, ze szczególnym uwzględnieniem zajęć z prawa karnego, ochronka dzieci i młodzieży w systemie prawnym PRL oraz skuteczność kary sądowej. Jego dorobek naukowy obejmuje łącznie 24 pozycje; w tym: 3 opracowania monograficzne (oprócz rozprawy doktorskiej i habilitacyjnej — monografia pt. *Stan nietrzeźwości jako okoliczność obciążająca*), 10 rozpraw i artykułów naukowych, 4 recenzje i sprawozdania, 2 artykuły popularnonaukowe, 5 pozycji skryptowych i innych opracowań.

Wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego złożył dr A. Ratajczak w dniu 2 I 1968 r., przedkładając rozprawę pt. *Stan nietrzeźwości w polskim prawie karnym*. Na wniosek komisji powołanej w składzie: prof. dr T. Cyprian, prof. dr J. Habier i prof. dr A. Łopatka, Rada Wydziału Prawa UAM w Poznaniu podjęła w dniu 13 II 1968 r. uchwałę w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego A. Ratajczaka. Ocenę rozprawy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego kandydata powierzono następującym recenzentom: prof. drowi T. Cyprianowi, prof. dr. A. Gubińskiemu i prof. dr J. Śliwowskiemu. Po zapoznaniu się z opiniami i wnioskami recenzentów komisja zwróciła się do Rady Wydziału z wnioskiem w sprawie nadania przewodowi habilitacyjnemu dra A. Ratajczaka dalszego biegu oraz o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W dyskusji, do której okazję dało kolokwium habilitacyjne, poruszono szereg zagadnień. W odpowiedzi na pytanie prof. dra Gubińskiego kandydat zdefiniował pojęcie okoliczności obciążających, omówił ich znaczenie w polskim prawie karnym oraz wzajemny stosunek do siebie. Wbrew projektowi kodeksu karnego z 1968 r., A. Ratajczak uważa, iż w przyszłym kodeksie należałoby utrzymać przepis uznający stan nietrzeźwości za ustawową okoliczność obciążającą.

Prof. dr. J. Śliwowski poruszył m. in. problem ewolucji poglądów habilitanta na instytucję tzw. rauschdeliktu oraz sprawę rozróżnienia fizjologicznego i patologicznego upojenia alkoholowego. Uzasadniając zmianę swego stosunku do instytucji rauschdeliktu A. Ratajczak wyjaśnił, że każde inne rozwiązanie problemu odpowiedzialności odurzonego sprawcy grozi niedopuszczalnym na gruncie marksistowskim zobiektywizowaniem tej odpowiedzialności. Instytucja rauschdeliktu w najlepszy sposób łączy zasadę ochrony społecznej z zasadą subiektywizmu. Mówiąc o po-

dziale upojenia alkoholowego na fizjologiczne i patologiczne kandydat stwierdził, iż w zasadzie podziału tego nie poddaje w wątpliwość, uważa bowiem, iż w praktyce wymiaru sprawiedliwości spełnia on pozytywną rolę.

Odpowiadając na pytanie prof. dr T. Cypriana A. Ratajczak omówił znaczenie definicji stanu nietrzeźwości w praktyce wymiaru sprawiedliwości oraz uzasadnił pogląd, iż stan nietrzeźwości ujmować należy na gruncie prawa karnego jednolicie. Nic tak nie demoralizuje społeczeństwa — powiedział habilitant — jak wyrabianie w nim przekonania, że to, co dla jednego jest już nietrzeźwością, dla innych jest jeszcze podstawą uznania ich stanu jako trzeźwości.

W dyskusji, jaka odbyła się po zakończeniu kolokwium habilitacyjnego, udział wzięli: prof. dr A. Gubiński, prof. dr J. Śliwowski i prof. dr T. Cyprian. Wszyscy zgodnie pozytywnie ocenili przebieg kolokwium, wnosząc o jego przyjęcie. W tajnym głosowaniu Rada Wydziału jednomyślnie postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra A. Ratajczaka. W dyskusji nad wnioskiem w sprawie nadania doktorowi A. Ratajczakowi stopnia docenta podkreślano, iż zarówno wartość rozprawy habilitacyjnej, jak i pozostałego dorobku naukowego w pełni świadczą o kwalifikacjach i przygotowaniu kandydata do samodzielnej działalności naukowej. W rezultacie tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa UAM w Poznaniu jednomyślnie postanowiła nadać doktorowi Aleksandrowi Ratajczakowi stopień naukowy docenta z zakresu prawa karnego.

Andrzej J. Szwarc

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA EDWINA ROZENKRANZA

Dnia 14 VI 1968 r. odbyło się na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu kolokwium habilitacyjne dra Edwina Rozenkranza, adiunkta przy Katedrze Historii Starożytnej i Średniowiecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Przewód habilitacyjny wszczęto w dniu 27 VI 1967 r. uchwałą Rady Wydziału Prawa UAM na podstawie rozprawy pt. *Recepcja prawa lubeckiego w miastach nadbałtyckich*, opublikowanej w Gdańsku w 1967 r. Recenzentami dorobku naukowego w postaci 38 publikacji dra E. Rozenkranza byli: prof. dr J. Matuszewski (UŁ), prof. dr Z. Kaczmarczyk (UAM), doc. dr Witold Maisel (UAM). Na posiedzeniu Rady Wydziału poświęconej ocenie pracy habilitacyjnej wszyscy recenzenci wyrazili pozytywne opinie oraz stwierdzili, że praca w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom habilitacyjnym i może służyć za podstawę przewodu habilitacyjnego.

W czasie kolokwium pierwszy zabrał głos prof. dr J. Matuszewski, pytając habilitanta, jak rozumie pojęcia: struktura i strukturalny, następnie, dlaczego habilitant w swej pracy przeciwstawia miasta społeczeństwu feudalnemu. Odpowiadając na pierwsze pytanie dr E. Rozenkranz wyjaśnił, że pojęcia te można wyjaśnić trojako: w ujęciu filologiczno-leksykalnym, w ujęciu zaczerpniętym z nauk przyrodniczych oraz w ujęciu stosowanym przez nauki społeczne. Odpowiadając na drugie pytanie habilitant stwierdził, że miasta wyszły z łona społeczeństwa feudalnego, stanowiły jego część składową. Jednak już w genezie miast tkwiły nowe czynniki, umożliwiające rozwój nowych elementów, stanowiących jakby zapowiedź przyszłej formacji społecznej. Możliwości zmiany pozycji społecznej, jednostki wśród mieszczaństwa były większe niż wśród warstw feudalnych. Wynikało to z faktu większej akumulacji kapitału w miastach i z szybszej jego cyrkulacji. Ta cyrkulacja miała gwarancję w przywilejach miast. W ustroju feudalnym istniał antagonizm między miastem a zwierzchnikiem feudalnym. Miasta często zdecydowanie występowały przeciwko istniejącym stosunkom. Miasta handlowo-portowe były jednocześnie kuźnicami nowej myśli, odpowiadającej no-

wym potrzebom. W XV w. rodzi się w miastach załazek tej warstwy społecznej, którą nazywamy dzisiaj inteligencją pracującą. Być może, jest to pojęcie zastosowane na wyrost.

Prof. dr J. Matuszewski zadał jeszcze jedno pytanie: w jaki sposób w prawie lubeckim ujawniały się relikty praw słowiańskich. Habilitant wyjaśnił, że jedynym prawem miejskim znającym instytucję *alodium* w odniesieniu do nieruchomości mieszczkańskich było prawo lubeckie. Także tylko to prawo nie znało czynszu od nieruchomości oraz nie wymagało zgody właściciela feudalnego na alienację nieruchomości. Na słowiańską genezę *alodium* miejskiego wskazuje prawo parchimskie, będące reliktem praw zachodniosłowiańskich z czasów przed kolonizacją niemiecką. W końcu XIII w. w Stralsundzie miał miejsce żywy obrót parcelami miejskimi, a nawet działał „handlarz” słowiańskiego pochodzenia, skupiający nieruchomości. Ten swobodny obrót nieruchomościami w Lubece, Stralsundzie i innych miastach dowodzi, że istniała tam alodialna forma własności nieruchomości.

Prof. dr Z. Kaczmarczyk zapytał, czym się tłumaczy decydująca rola władcy feudalnego w stosunku do miast. Inne zagadnienie to stosowanie przez władców feudalnych określonych wzorów prawa miejskiego. Habilitant wyjaśnił, że w latach 1160—1168 ma miejsce początek akcji chrystianizacyjnej w Księstwie Obodrzyckim. Sprowadzone z Danii zakony stały się dźwignią nowego porządku, ale jednocześnie monopolizowały w swym ręku działalność gospodarczą. Pojawiły się wówczas pierwsze immunitety nadawane zakonom. Sytuacja ta stwarzała zagrożenie dla pozycji i praw gmin miejskich. Miasta dążyły do uzyskania nowych przywilejów, realizując te dążenia równoległe z nadaniami przez książąt immunitetów dla zakonów i rycerstwa. Wówczas to wytworzyły się trzy systemy praw miejskich w Księstwie Obodrzyckim, a mianowicie: w Lubece, około 1227, r., w Parchimie w r. 1226 i w Güstrow (Ostrów) w r. 1228. Mieszczañstwo dążyło do uzyskania immunitetu i choćby częściowo niezależnego od księcia sądownictwa. Książę zainteresowany był w utrzymaniu swej przewagi, z drugiej strony chciał zachować dotychczasową pozycję miast. Wydając z własnej inicjatywy akty normatywne, przeciwstawiał się temu, aby miasta zdobywały przywileje siłą. Nowa pozycja miast była konieczna dla ukształtowania się nowych stosunków między księciem a miastem. Książę widział w mieście „przedsiębiorstwo” i dlatego chciał stworzyć miastom warunki rozwoju. Nadając gminom miejskim przywileje fundacyjne myślał więc o tym, aby dać im nowy środek do walki z niekorzystnymi dla mieszczan, a kształtującymi się stosunkami feudalnymi. Tym środkiem było prawo miejskie, dlatego też miasta różnych księstw wzorowały się na najwcześniejszych systemach prawa miejskiego. Wybór rodzaju prawa miejskiego, z reguły jednolitego dla całego księstwa, był następstwem książęcej polityki miejskiej.

Doc. dr W. Maisel zastanawiał się, czy tytuł pracy odpowiada treści w niej zawartej. Habilitant wyjaśnił, że tytuł pracy nasuwa wiele trudności. Pojęcie recepcji jest w literaturze różnie rozumiane. Celem pracy była wyłącznie analiza społecznej jakości zagadnienia recepcji. W tej sytuacji trzeba było wyjść od genezy prawa lubeckiego i wpływu innych praw. W pierwszej części pracy wykazano kościec systemu prawa lubeckiego. Powstała w ten „sposób druga rozprawa o tytule „Prawo lubeckie w ujęciu genetycznym”. Wyniki tej rozprawy są równorzędne z wynikami części o recepcji prawa lubeckiego. W pracy ujęto pojęcie recepcji integralnie, bez analizy recepcji poszczególnych norm prawa lubeckiego dla każdego miasta oddzielnie.

Przystępując do oceny kolokwium prof. dr Z. Kaczmarczyk podkreślił, że praca dra E. Rozenkranza jest pierwszą tego typu publikacją w literaturze europejskiej. Doc. dr W. Maisel podkreślił, że dr E. Rozenkranz przekonywająco udowodnił, iż na prawo lubeckie miały wpływ prawa słowiańskie. Zabrał także głos

prof. dr K. Kolańczyk, ustosunkowując się do problemów poruszonych w dyskusji. Zagadnienia recepcji prawa są wielowątkowe i im uległ habilitant w swej wypowiedzi. Są to problemy bardzo trudne. Do tej pory nie udało się poważnemu zespołowi najwybitniejszych europejskich romanistów sformułować definicji recepcji. Ogrom trudności stojących przed habilitantem spowodował niemożność wyselekcjonowania wszystkich trudniejszych zagadnień, co znalazło odbicie w dyskusji.

Po zakończeniu dyskusji i sformułowaniu przez dziekana wniosku w sprawie kolokwium odbyło się tajne głosowanie, w wyniku którego Rada Wydziału UAM jednomyślnie przyjęła kolokwium. Następnie w kolejnym tajnym głosowaniu Rada Wydziału podjęła uchwałę o nadaniu drowi E. Rozenkranzowi stopnia docenta w zakresie powszechnej historii państwa i prawa.

Zofia Kulejewska-Topolska

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA JULIANA SAUKA

W dniu 27 III 1968 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Juliana Sauka.

J. Sauk urodził się w dniu 21 I 1910 r. w Wilnie. Tam też, na Uniwersytecie im. Stefana Batorego, ukończył w 1937 r. studia prawnicze. Stopień doktora uzyskał w 1951 r. na Wydziale Prawa UMK w Toruniu na podstawie rozprawy pt. *Dzieje wprowadzenia instytucji małżeństwa cywilnego w Niemczech*. Od 1960 r. jest zatrudniony w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego w Katedrze Prawa Cywilnego UMK w Toruniu. Dorobek naukowy dra J. Sauka koncentruje się wokół zagadnień prawa rodzinnego i obejmuje oprócz pozycji książkowych szereg rozpraw i artykułów.

Wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego został złożony w dniu 31 V 1966 r. Rada Wydziału Prawa UAM uchwałą z dnia' 21 VI 1966 r. powołała komisję w składzie: prof. dr Z. K. Nowakowski, prof. dr W. Ludwiczak, prof. dr. S. Matysik i prof. dr A. Kunicki, dla wydania opinii w sprawie wszczęcia przewodu. Komisja ta w dniu 9 V 1967 r. złożyła protokół, w którym wystąpiła do Rady Wydziału z wnioskiem o wszczęcie przewodu habilitacyjnego.

Uchwałą z dnia 30 V 1967 r. Rada Wydziału Prawa UAM w Poznaniu wszczęła przewód habilitacyjny dra J. Sauka na podstawie przedłożonej przez niego rozprawy pt. *Granice obowiązków i praw rodziców wobec dzieci i społeczeństwa*, powołując na recenzentów tej rozprawy: prof. dra S. Matysika, prof. dra S. Szera, prof. dra B. Walaszka i prof. dra Z. K. Nowakowskiego. Recenzenci stwierdzają zgodnie, że praca habilitacyjna dra Sauka zawierając elementy prawno-porównawcze stanowi cenny wkład w rozwój polskiej nauki prawa cywilnego, w szczególności rodzinnego. Po zapoznaniu się z recenzjami komisja powołana przez Radę Wydziału złożyła w dniu 4 I 1968 r. protokół, w którym wniosła o dopuszczenie dra J. Sauka do kolokwium habilitacyjnego.

Posiedzenie Rady Wydziału odbyło się w dniu 27 III 1968 r. pod przewodnictwem dziekana Wydziału prof. dra Z. Radwańskiego. W czasie kolokwium prof. dr B. Walaszek poprosił habilitanta o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: czy dobro nie wspólnych małoletnich dzieci może być negatywną przesłanką rozwodową; jakie dzieci są dziećmi wspólnymi; komu przysługuje władza rodzicielska w przypadku rozwiązania przysposobienia i wreszcie czy jest możliwe przekształcenie adopcji w rozumieniu k.r. z 1950 r. (w adopcji niepełnej) w adopcję pełną w rozumieniu k.r. i o. z 1964 r.

W wypowiedzi J. Sauk wyjaśnił, że zasadniczo negatywną przesłanką rozwodową jest dobro wspólnych małoletnich dzieci, niemniej jednak dobro innych

dzieci może stać na przeszkodzie orzeczeniu rozwodu, gdyby orzeczenie takie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dziećmi wspólnymi są nie tylko te, które zrodziły się małżonkom w czasie trwania małżeństwa, lecz i te, które zrodziły się z małżonków przed zawarciem przez nich małżeństwa, a nawet dzieci przysposobione wspólnie. Inne natomiast dzieci, np. przyjęte wspólnie na wychowanie, nie są dziećmi wspólnymi w rozumieniu art. 56 k.r. i o. Co się zaś tyczy władzy rodzicielskiej po rozwiązaniu przysposobienia, nie wydaje się, aby rozwiązanie adopcji przywracało władzę rodzicielską rodzicom nawet wtedy, gdy im przysługiwała przed orzeczeniem przysposobienia. Rozwiązanie adopcji powoduje swego rodzaju sieroctwo prawne. Przekształcenie adopcji w rozumieniu k. r. z 1950 r. w adopcję pełną w rozumieniu k.r. i o. z 1964 r. jest możliwe ze względu na swobodę stron w wyborze rodzaju przysposobienia. Przepisy nie regulują jednak trybu postępowania w takim przypadku. Wobec tego najpierw musiałyby nastąpić rozwiązanie poprzedniej adopcji i orzeczenie nowej (pełnej).

Prof. dr S. Matysik zapytał habilitanta, czy należy afirmować pogląd, że władza rodzicielska bierze swój początek w chwili urodzenia się dziecka. J. Sauk wyjaśnił, że władza rodzicielska według obowiązujących przepisów powstaje dopiero z chwilą urodzenia się dziecka. Przed urodzeniem rodzice mogą mieć pewne uprawnienia względem majątku nasciturusa, ale nie jego osoby. Przepisy dają wyłącznie kobiecie prawo decydowania o dalszym istnieniu płodu. Stanowiska ojca, nawet będącego mężem matki, nie jest brane przez prawo pod uwagę.

Prof. dr Z. Nowakowski prosił habilitanta o wyrażenie swego poglądu w kwestii, czy lepszy jest ten system prawny, który zrównuje sytuację prawną dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich, czy ten system, który tej sytuacji nie zrównuje. Zdaniem J. Sauka, lepszy jest system prawny zrównujący położenie prawne dzieci ślubnych i nieślubnych. Systemy tego położenia nie zrównujące mają jednak tę zaletę, że przeciwdziałają rodzeniu się dzieci poza małżeństwami.

Po zakończeniu kolokwium odbyła się dyskusja. Prof. dr B. Walaszek stwierdził, że zadane przez niego pytania są dyskusyjne. Odpowiedzi na nie uważa za zadowalające. Rozwaga, z jaką dr J. Sauk udzielał odpowiedzi świadczy, że sprostą on wymaganiom stawianym docentom. Zdanie prof. dra B. Walaszka podzielili prof. dr Z. K. Nowakowski i prof. dr S. Matysik. Rada Wydziału UAM w głosowaniach tajnych powzięła uchwały o pozytywnej ocenie i przyjęciu kolokwium habilitacyjnego i o nadaniu drowi Julianowi Saukowi stopnia naukowego docenta.

Bogdan Błażejczak

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA JÓZEFA SUBKOWSKIEGO

W dniu 12 III 1968 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu odbyło się kolokwium habilitacyjne dra Józefa Subkowskiego.

Dr J. Sobkowski urodził się w dniu 19 III 1924 r. w Ostrowie Wielkopolskim. Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego w 1949 r. podjął pracę w Prokuraturii Generalnej w Poznaniu. Pracę naukową J. Sobkowski rozpoczął w r. 1950, najpierw jako asystent w Katedrze Prawa Cywilnego, a od 1953 r. w Katedrze Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Poznańskiego. W r. 1954 został mianowany starszym asystentem, a w 1956 r. adiunktem. Stopień naukowy doktora nauk prawnych J. Sobkowski uzyskał w dniu 25 XI 1960 r. na podstawie rozprawy pt. *Podmioty gospodarki uspołecznionej jako strona procesu cywilnego*, opublikowanej przez Wydawnictwo UAM w 1960 r.

Do kolokwium habilitacyjnego dr J. Sobkowski został dopuszczony na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie*

i wygaśnięcie, opublikowanej przez Wydawnictwo UAM w 1967 r. Recenzentami pracy byli: prof. dr J. Jodłowski (UW), prof. dr W. Siedlecki (UJ) i prof. dr E. Wengerek (UAM). Posiedzeniu Rady Wydziału Prawa UAM, na której w dniu 12 III 1968 r. przeprowadzone zostało kolokwium habilitacyjne dra J. Sobkowskiego, przewodniczył dziekan Wydziału Prawa prof. dr Z. Radwański. W trakcie kolokwium prof. dr J. Jodłowski nawiązał do głównej tezy rozprawy habilitacyjnej, dotyczącej samej istoty pełnomocnictwa, a mianowicie, że pełnomocnictwo procesowe jest instytucją prawną złożoną, w której można wyodrębnić dwa stosunki prawne: a) wewnętrzny, łączący mocodawcę z pełnomocnikiem, i b) zewnętrzny, łączący pełnomocnika z odbiorcami jego czynności procesowych, tj. sądem i stroną przeciwną. W związku z tą tezą prof. dr J. Jodłowski stawiał habilitantowi pytanie, czy w każdym przypadku pełnomocnictwa występują oba te stosunki prawne, a jeżeli tak, to jaki jest ich wzajemny stosunek oraz jak przedstawiają się obydwie stosunki prawne w przypadku, gdy pełnomocnikiem jednostki gospodarki społecznej jest radca prawny lub też gdy pełnomocnikiem jest małżonek mocodawcy. W odpowiedzi na to pytanie dr J. Sobkowski stwierdził, iż można przyjąć, że w każdym przypadku pełnomocnictwa występują obydwie te stosunki prawne. Stosunek wewnętrzny jest stosunkiem podstawowym i ma charakter materialno-prawny. W świetle obecnego unormowania instytucji pełnomocnictwa procesowego w k.p.c. umowa zawarta między mocodawcą a pełnomocnikiem nie jest typową umową zlecenia unormowaną w kodeksie cywilnym. Trafniejsze jest określenie jej jako umowy do zlecenia podobnej. W przypadku gdy pełnomocnikiem jest małżonek mocodawcy, to można przyjąć, że między nimi została zawarta w sposób dorozumiany umowa do zlecenia podobna. Natomiast gdy pełnomocnikiem jednostki gospodarki społecznej jest radca prawny jednostki macierzystej, to następuje w pewnym stopniu oderwanie się stosunku zewnętrznego od wewnętrznego. Stosunek wewnętrzny ma w tym przypadku charakter pośredni. Podobnie przedstawia się sprawa, gdy pełnomocnikiem jest adwokat, który jest członkiem zespołu adwokackiego.

Następnie prof. dr W. Siedlecki poruszył problem wygaśnięcia pełnomocnictwa i zapytał habilitanta, czy może ono nastąpić na skutek utraty przez pełnomocnika jego kwalifikacji lub też na skutek wypowiedzenia pełnomocnictwa przez pełnomocnika. Na pytanie to J. Sobkowski udzielił odpowiedzi przeczącej, argumentując swój pogląd tym, że zawarcie pełnomocnictwa następuje na skutek jednostronnego oświadczenia woli mocodawcy. Skoro zaś rola pełnomocnika przy powstawaniu pełnomocnictwa jest bierna, to również nie może mieć on wpływu na wygaśnięcie pełnomocnictwa. Przemawia za tym także взгляд na ekonomię procesową. Gdyby bowiem przyjąć tezę przeciwną, to w konsekwencji przyjąć by należało, że czynności procesowe podjęte przez pełnomocnika po utracie przez niego kwalifikacji dokonane byłyby bez umocowania, co z kolei pociągnęłoby za sobą nieważność postępowania.

Wreszcie prof. dr E. Wengerek stawiał habilitantowi pytanie nie związane z pracą habilitacyjną, a mianowicie, jaka jest sytuacja prawna zarządcy majątku w postępowaniu egzekucyjnym oraz czy zarządca może być pełnomocnikiem dłużnika egzekwowanego. W odpowiedzi J. Sobkowski przedstawił poglądy nauki na istotę zarządcy majątku w postępowaniu egzekucyjnym. Poszczególne teorie uznawały zarządcę za zastępcę masy podlegającej zarządowi lub też zastępcę wierzyciela bądź dłużnika. Czwarta teoria, zwana teorią piastowania urzędu, przyznawała zarządcy pozycję samoistną, uznając, że jest to osoba powołana do czuwania nad interesem osób uprawnionych do majątku podlegającemu zarządowi. W świetle obecnego unormowania instytucji zarządu w k.p.c. do zarządcy będzie miała zasto-

sowanie teoria piastowania urzędu i dlatego zarządca nie może być pełnomocnikiem dłużnika egzekwowanego. Po zakończeniu kolokwium odbyła się dyskusja.

Po dyskusji Rada Wydziału Prawa UAM pozytywnie oceniła przebieg kolokwium habilitacyjnego i podjęła uchwałę o nadaniu drowi Józefowi Sobkowskiemu stopnia naukowego docenta z zakresu postępowania cywilnego.

Feliks Zedier

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA JANUSZA SYMONIDESA

W dniu 9 I 1968 r. odbyło się na Wydziale Prawa UAM kolokwium habilitacyjne dra Janusza Symonidesa, autora pracy pt. *Zasada efektywności w prawie międzynarodowym*.

J. Symonides urodził się w Brześciu nad Bugiem 5 III 1938 r. W 1954 r. ukończył z wyróżnieniem szkołę średnią w Toruniu i podjął studia na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Tam też uzyskał tytuł magistra na podstawie pracy pt. *Status prawny Kanału Panamskiego*. W grudniu 1959 r., po uprzednim trzymiesięcznym zatrudnieniu w Departamencie Zagranicznym Narodowego Banku Polskiego, rozpoczął pracę w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa UMK w Toruniu, gdzie od 1963 r. pełni funkcję adiunkta. W, dniu 28 V 1963 r. uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie pracy pt. *Zagadnienia kontroli międzynarodowej*, za którą otrzymał nagrodę III stopnia ministra szkolnictwa wyższego. W obszernym dorobku naukowym dra J. Symonidesa znajdują się — poza pracą doktorską i habilitacyjną — 35 pozycji, w tym jedno opracowanie monograficzne, 16 rozpraw, i artykułów naukowych, 13 recenzji, 3 artykuły popularnonaukowe i ekspertyzy.

Rozprawa habilitacyjna jest pierwszą w literaturze państw socjalistycznych próbą całościowego przedstawienia problematyki zasady efektywności, która z uwagi na doniosłe konsekwencje praktyczne stanowi jedno z ważniejszych zagadnień teorii prawa międzynarodowego. W pracy położono nacisk nie na badania skuteczności prawa międzynarodowego (aspekt socjologiczny), lecz na przedstawienie i analizę tych norm, które operują wymogiem efektywności (aspekt prawny).

Część pierwsza rozprawy zawiera teoretyczne aspekty zasady efektywności. J. Symonides podkreślił w niej tezę, że zasada efektywności nie jest odpowiednikiem jednej tylko normy, lecz uogólnieniem wynikającym z szeregu norm zwyczajowych i konwencyjnych, dzięki czemu może być uznana za zasadę prawa międzynarodowego. Pozostałe trzy części rozprawy autor poświęcił konkretnym przejawom działania zasady efektywności w płaszczyźnie podmiotowości i uznania, kompetencji terytorialnej państwa, a także obywatelstwa osób fizycznych i prawnych oraz przynależności państwowej statków morskich, powietrznych i kosmicznych.

Dyskusja, do której okazję dało kolokwium habilitacyjne, poruszyła szereg zagadnień związanych z tematyką rozprawy habilitacyjnej. Na pytanie prof. dra S. Huberta, dotyczące zawartych w trzech częściach szczegółowych poglądów na prawo zwyczajowe J. Symonides odpowiedział, iż szczególnie kłopotliwe jest ustalenie istnienia normy zwyczajowej. Ustalenie to sprowadza się do odróżnienia praktyki od zwyczaju międzynarodowego. J. Symonides zgodził się z twierdzeniem doc. dra Wolfkego, z którego wynika, że norma zwyczajowa to zaakceptowana praktyka. Znaczenie efektywnej praktyki jest przede wszystkim widoczne wówczas, gdy norma zwyczajowa doprowadza do uzyskania uprawnień przez jedno bądź kilka państw. Zjawisko to jest łatwe do zaobserwowania w przypadku zatok historycznych.

W odniesieniu do interesującej prof. dr S. Huberta kwestii elementów istotnych dla efektywności praktyki i znaczenia prawnego protestów, J. Symonides oświadczył, że dla ustalenia, czy praktyka jest efektywna, ważny jest element ilościowy i jakościowy. Element jakościowy sprowadza się do ustalenia, kto uprawia daną praktykę. W tym przypadku jaskrawo maluje się rola wielkich mocarstw w powstawaniu efektywnej praktyki. Element ilościowy determinuje ilość państw uprawiających praktykę oraz czasokres jej istnienia. Brak protestu świadczy o przyjęciu praktyki. Znaczenie prawne protestu wiąże się z konsekwencjami zasady estoppel, co nie oznacza, że tzw. papierowy protest może zakłócić lub zniszczyć efektywną praktykę.

Prof. dr R. Zaorski poruszył problem ogólnych zasad prawa oraz ich traktowania w praktyce Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Wyjaśniając ten problem J. Symonides powiedział, że w rozprawie habilitacyjnej zasada efektywności została potraktowana jako zasada prawa międzynarodowego. Będzie więc ona zasadą ogólną prawa, jeśli za zasady ogólne prawa uzna się zasady prawa międzynarodowego. Problem ten stał się przedmiotem kontrowersji w nauce prawa międzynarodowego. Praktyka Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości nie daje wystarczających wskazówek, które pozwalałyby na określenie charakteru zasad ogólnych prawa. Z orzecznictwa Trybunału wynika, że Trybunał zależnie od okoliczności traktował zasady ogólne prawa jako zasady procesowe, ustawowe czy też jako zasady prawa międzynarodowego.

Prof. dr A. Klafkowski nawiązując do zainteresowań naukowych dra J. Symonidesa zapytał o skuteczność mechanizmu kontroli przewidzianego przez przyjęte w 1966 r. Pakty Praw Człowieka. J. Symonides wyraził pogląd, że kontrola w tym przypadku przebiega na platformie obligatoryjnej i fakultatywnej. Platforma obligatoryjna zasadza się na sprawozdaniach składanych przez państwa Komisji Praw Człowieka. Jej ustalenia mają jednak jedynie moralny charakter. W sumie jest to słaby środek kontroli, którego skuteczność zależy od dobrej woli państw. Radykalniejsze środki kontroli przewiduje załączony do Paktu protokół fakultatywny. Państwa niechętnie godzą się jednak na takie środki kontroli, jak skargi jednostek na ich sytuację wewnątrz państwa. Fakultatywny charakter protokołu utrudnia wprowadzenie w życie ostrzejszych środków kontroli niż rozpatrywanie sprawozdań.

W trakcie dyskusji nad kolokwium habilitacyjnym ze szczególną atencją podkreślano idącą w parze z młodym wiekiem dużą dojrzałość naukową habilitanta. Rada Wydziału jednomyślnie nadała drowi Januszowi Symonidesowi stopień docenta z zakresu prawa międzynarodowego publicznego.

Jan Sandorski

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA LEONA TYSZKIEWICZA

W dniu 11 VI 1968 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu, poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Leona Tyszkiewicza, adiunkta przy Katedrze Prawa Karnego Materialnego UAM.

L. Tyszkiewicz urodził się w dniu 11 V 1928 r. w Bydgoszczy. Wyższe studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego w r. 1949, uzyskując tytuł magistra praw. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał w r. 1964 na Wydziale Prawa UAM na podstawie rozprawy pt *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*. W charakterze pracownika nauki zatrudniony jest na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu od r. 1957, pełniąc kolejno obowiązki asystenta, starszego asystenta i adiunkta przy Katedrze Prawa Karnego Materialnego. W okresie od 1959 do

1961 r. odbywał jednocześnie aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu, a od czerwca do października 1961 r. pełnił funkcję sędziego w Sądzie Powiatowym w Obornikach.

Zainteresowania naukowe L. Tyszkiewicza są różnorodne i obejmują dogmatykę prawa karnego, kryminologię, więziennictwo i politykę kryminalną. Oprócz rozprawy doktorskiej i habilitacyjnej jego dorobek naukowy obejmuje 19 pozycji, w tym: 4 artykuły naukowe, 4 glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego, 3 recenzje, 2 sprawozdania naukowe i 6 pozycji skryptowych (współautor).

Wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego złożył dr L. Tyszkiewicz w dniu 1 II 1968 r., przedkładając rozprawę pt. *Doktryny i ruch „obrony społecznej” we współczesnym prawie karnym*. Na wniosek komisji powołanej w składzie: prof. dr. T. Cyprian, prof. dr J. Haber i prof. dr A. Łopatka, Rada Wydziału Prawa UAM podjęła w dniu 12 III 1968 r. uchwałę w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego dra L. Tyszkiewicza. Ocenę rozprawy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego kandydata powierzono następującym recenzentom: prof. drowi L. Lernellowi, prof. drowi S. Pławskiemu i prof. drowi T. Cyprianowi. Po zapoznaniu się z opiniami i wnioskami recenzentów komisja zwróciła się do Rady Wydziału z wnioskiem w sprawie nadania przewodowi habilitacyjnemu dra L. Tyszkiewicza dalszego biegu oraz o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W toku kolokwium habilitacyjnego prof. dr L. Lernell zapytał kandydata o stosunek subiektywizmu doktryn „obrony społeczne” do tendencji subiektywnych w dogmatyce prawa karnego. Odpowiadając na to pytanie L. Tyszkiewicz obszernie scharakteryzował koncepcję prawa karnego „subiektywnego” reprezentowaną przez Gramatica, a następnie przedstawił w zarysie tendencję subiektywną i obiektywną we współczesnym prawie karnym.

W odpowiedzi na kolejne pytanie prof. dra L. Lernella, dotyczące problematyki ruchu „obrony społecznej” w polskim piśmiennictwie prawniczym, habilitant stwierdził, że polska literatura prawa karnego stosunkowo mało zajmowała się ruchem „obrony społecznej”. Poza większymi publikacjami profesorów J. Sawickiego i E. Rappaporta spotkać można tylko fragmentaryczne wzmianki, oparte najczęściej na źródłach nie najlepiej dobranych. Tym niemniej o zainteresowaniu polskiej nauki prawa karnego doktrynami „obrony społecznej” świadczy urządzona w Warszawie w 1965 r. dyskusja członków polskiej grupy AIDP poświęcona tym doktrynom.

Prof. dr S. Pławski zapytał o stosunek doktryn „obrony społecznej” do doktryny pozytywistycznej. Odpowiadając na to pytanie L. Tyszkiewicz wyjaśnił, że między doktrynami „obrony społecznej” i doktrynami pozytywistycznymi zachodzą zbliżenia, ale występują między nimi także poważne różnice. Elementem wspólnym jest położenie nacisku na badania empiryczne i zwrócenie uwagi na osobowość człowieka. Jeśli chodzi o uwagi krytyczne formułowane przez przedstawicieli doktryn „obrony społecznej” pod adresem pozytywistów, to uwzględnić należy pewne różnice w poglądach głoszonych przez Gramatica i Ancela.

Prof. dr T. Cyprian zapytał, czy nie zachodzi niezgodność między tezami doktryny „obrony społecznej” a zjawiskiem polegającym na tym, iż przeważające znaczenie przypisuje się dziś winie nieumyślnej. Nawiązując do odpowiedzi udzielonej na pierwsze pytanie prof. dra L. Lernella, L. Tyszkiewicz stwierdził między innymi, że doktryny „obrony społecznej” kładą — w przypadku przestępstw nieumyślnych — nacisk na element umyślności w winie nieumyślnej. Nie są tutaj tak ważne skutki, ile częstokroć świadome naruszenie zasad ostrożności, przepisów drogowych czy przepisów bhp. Interwencja państwa powinna mieć miejsce w każdym przypadku naruszenia zasad ostrożności, a nie tylko wtedy, gdy dojdzie do jakiejś szkody. O ocenie danej sprawy decydować powinien nie skutek,

który jest często wynikiem przypadku, lecz stopień ujawnionej nieostrożności. Na kolejne pytanie prof. dra T. Cypriana dotyczące zasad walki z alkoholizmem w świetle doktryn „obrony społecznej” L. Tyszkiewicz odpowiedział, że chodzi tutaj nie tyle o walkę z następstwami nadużywania alkoholu, co z samym faktem wprowadzania się w stan nietrzeźwości, z faktem przekraczania miary w spożywaniu alkoholu. Doniosłe znaczenie przypisuje się profilaktyce i poddawaniu nałogowych alkoholików stosownemu leczeniu.

W dyskusji, jaka odbyła się po zakończeniu kolokwium habilitacyjnego, udział wzięli: prof. dr L. Lernell, prof. dr S. Pławski, prof. dr T. Cyprian i prof. dr J. Haber. Na zgodny wniosek wszystkich mówców Rada Wydziału w tajnym głosowaniu jednomyślnie postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra L. Tyszkiewicza. W dyskusji nad wnioskiem w sprawie nadania kandydatowi stopnia docenta, w której udział brali: prof. dr L. Lernell, prof. dr S. Pławski, prof. dr T. Cyprian i doc. dr A. Szwarz, bardzo wysoko oceniano wartość naukową rozprawy habilitacyjnej i pozostałego dorobku naukowego dra L. Tyszkiewicza. Podkreślano trafność wyboru tematu rozprawy habilitacyjnej oraz okoliczność, iż stanowi ona poważny wkład do nauki prawa karnego. W rezultacie tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa UAM, postanowiła nadać doktorowi Leonowi Tyszkiewiczowi stopień naukowy docenta z zakresu prawa karnego.

Andrzej J. Szwarz